**PROTOKÓŁ**

**z obrad XVI/2019 sesji Rady Miejskiej**

**TRZEMESZNA**

**w dniu 9 lipca 2019 roku**

**Sesji przewodniczył** - **BENEDYKT NITKA** Przewodniczący

 Rady Miejskiej

 **Protokołowała** - **MARTA WOJTASZAK** - Inspektor ds. obsługi Komisji Rady Miejskiej

**DO PKT. 1 PORZĄDKU OBRAD:**

Otwarcia obrad XVI/2019 sesji Rady Miejskiej Trzemeszna dokonał **Przewodniczący Rady Miejskiej BENEDYKT NITKA**, który powitał:

* Burmistrza **KRZYSZTOFA DEREZIŃSKIEGO**
* Zastępcę Burmistrza **DARIUSZA JANKOWSKIEGO**
* Skarbnika Gminy **HANNĘ KOPERSKĄ**
* Prezesa Remondisu **KRZYSZTOFA TOMCZAKA**
* **Pana MARIUSZA ŁOZOWSKEGO**
* Mecenasa
* Kierowników
* Zaproszonych gości
* Pracowników Urzędu Miejskiego
* Sołtysów i Przewodniczących Zarządów Osiedli
* Media.

**DO PKT. 2 PORZĄDKU OBRAD:**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** zarządził sprawdzenie obecności.

**W dzisiejszej sesji uczestniczy 13 radnych na ustawowy stan Rady 15 radnych.**

**Radni nieobecni usprawiedliwieni:**

1. **Radna MAGDALENA LASKOWSKA**
2. **Radny GRZEGORZ KOPERSKI**

**Przewodniczący obrad BENEDYKT NITKA** poinformował, że Rada Miejska posiada QUORUM i jest uprawniona do podejmowania uchwał i wniosków.

**DO PKT. 3 PORZĄDKU OBRAD:**

**Przewodniczący Rady Miejskiej BENEDYKT NITKA** zaproponował, aby obowiązki Sekretarza obrad XVI/2019 sesji Rady Miejskiej Trzemeszna pełnił **Radny MACIEJ DALEWSKI.**

**Radny MACIEJ DALEWSKI** wyraził zgodę na kandydowanie.

**Za powierzeniem obowiązków Sekretarza obrad XVI/2019 sesji Rady Miejskiej Radnemu MACIEJOWI DALEWSKIEMU głosowało 13 radnych.**

**DO PKT. 4 PORZĄDKU OBRAD:**

**Przewodniczący Rady Miejskiej BENEDYKT NITKA** odczytał Porządek obrad XVI/2019 sesji Rady Miejskiej i zapytał, czy są uwagi do tego dokumentu?

Uwag do porządku obrad nie zgłoszono, wobec czego **Przewodniczący Rady Miejskiej** poddał Porządek obrad pod głosowanie.

**Za przyjęciem Porządku obrad XVI/2019 sesji Rady Miejskiej głosowało 13 radnych.**

**Wynik głosowania stanowi załącznik do protokołu.**

**Porządek obrad XVI/2019 sesji Rady Miejskiej Trzemeszna został przyjęty w brzmieniu jak niżej:**

1. Otwarcie obrad XVI/2019 sesji Rady Miejskiej Trzemeszna.
2. Stwierdzenie QUORUM.
3. Powołanie Sekretarza obrad XVI/2019 sesji Rady Miejskiej.
4. Przyjęcie Porządku obrad XVI/2019 sesji Rady Miejskiej.
5. **OCENA DOTYCHCZASOWEJ DZIAŁALNOŚCI SPÓŁKI REMONDIS AQUA TRZEMESZNO Sp . z o.o**
	1. **wystąpienie przedstawicieli Zarządu Spółki,**
	2. **wystąpienie przedstawicieli wspólników,**
	3. **dyskusja.**
6. Wolne głosy i wnioski.
7. Zamknięcie obrad XVI/2019 sesji Rady Miejskiej Trzemeszna.

**DO PKT. 5 PORZĄDKU OBRAD:**

Jako pierwszy głos zabrał **Pan Krzysztof Tomczak Prezes spółki Remondis Aqua Trzemeszno** – ja może powiem tylko kilka ogólnych zdań, ponieważ mamy przygotowaną prezentację z aktualnej działalności spółki i Pan Wiceprezes Pan Paweł Krysiński zaprezentuje Państwu. Jeśli chodzi o historię spółki , to spółka powstała dokładnie 30 czerwca 2014 roku czyli nie tak dawno minęło 5 lat. Wcześniej była taka sytuacja krótko przejściowa jak Państwo na pewno wiecie istniał zakład budżetowy Trzemeszeńskie Przedsiębiorstwo Komunalne, który został przekształcony w spółkę jednoosobową z 100% udziałem gminy to było 16 kwietnia 2014 roku. Wtedy na krótki okres czasu powstała spółka Trzemeszeńskie Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o i później do tej spółki na zasadzie podwyższenia kapitału przystąpiła spółka Remondis Aqua z o.o i powstała obecnie funkcjonująca spółka Remondis Aqua Trzemeszno z o.o. Spółka zgodnie z umową i ze statutem zajmuje się tymi samymi rodzajami działalności którymi zajmował się zakład budżetowy, to znaczy gospodarka wodno- ściekowa na terenie gminy Trzemeszno, prowadzenie gospodarki odpadami , do pewnego momentu było też prowadzenie składowiska na Świętym , natomiast od czasu zamknięcia składowiska w Trzemesznie spółka zajmuje się zarządzaniem składowiskiem, punktem selektywnej zbiórki odpadów i oczywiście odbieraniem odpadów z nieruchomości i wywożeniem do Regionalnej Instalacji do Lulkowa. Tak jak wszyscy muszą to robić z powiatu Gniezno. Spółka zajmuje się też utrzymaniem porządku i czystości na terenie miasta.

Zajmuje się też zimowym utrzymaniem dróg miejskich, utrzymywaniem i koszeniem poboczy i administrowanie miejskim targowiskiem , gospodarowanie tą całą działalnością. Spółka zatrudnia 45 osób, trochę mniej niż w momencie powołania spółki do życia , bo wtedy było 50 osób. Spółka została od tego 30 czerwca 2014 roku znacząco doinwestowana , dzięki objęciu udziałów przez nowego wspólnika , o tym szczegółowo powie Pan Paweł, ale możemy powiedzieć, że zostało zainwestowane w działalność spółki 3,5 mln złotych. Zostały wprowadzone pewne działania modernizacyjne , inwestycyjne, zakupy sprzętu, itd. Także ja bym prosił o zaprezentowanie Pana Pawła o szczegółowe zaprezentowanie tej całej historii.

W tym momencie **Pan Paweł Krysiński Wiceprezes spółki Remondis Aqua Trzemeszno sp. z o.o.** dokonał prezentacji multimedialnej na temat spółki - witam Państwa bardzo serdecznie chcielibyśmy tutaj Państwo przedstawić tą prezentacją profil naszej działalności , czym się zajmujemy, jakie są główne nasze obiekty, jak spółka rozwinęła się przez ostatnie lata, także między innymi dzięki wkładowi naszej spółki zewnętrznej. Nasze główne obiekty którymi zarządzamy to jest oczyszczalnia ścieków w Trzemesznie, budynek administracyjny gdzie znajduje się nasza baza operacyjna oraz stacja uzdatniania wody w Trzemesznie która jest zlokalizowana obok wieży ciśnień. Główne nasze obszary działania to jest zaopatrzenie w wodę, odbiór ścieków oraz dział usług zewnętrznych głównie dla gminy. Jeśli chodzi o zaopatrzenie w wodę, to zajmujemy się poborem, uzdatnianiem tej wody oraz jej dystrybucją na terenie gminy, ale także konserwacją i eksploatacją sieci wodociągowej , jeśli chodzi o ścieki to tu sytuacja jest bardzo podobna, zajmujemy się odbiorem i oczyszczaniem tych ścieków do wymaganych parametrów , a także eksploatacją i konserwacją sieci kanalizacyjnej. Jeśli chodzi o dział usług to tutaj oferujemy jeśli chodzi o te bardziej istotne to budowa sieci wodociągowych i kanalizacyjnych a także odbiór zbiorników bezodpływowych , natomiast dla gminy są to usługi w postaci zbiórki i transportu odpadów, sprzątanie ulic, wykaszanie poboczy a także obsługa targowiska. Jeśli chodzi o główne obiekty to tutaj macie Państwo graficznie zobrazowane lokalizacje naszych obiektów na terenie gminy. Najpierw chciałbym powiedzieć o wodzie, poborze i jej uzdatnianiu. Mamy trzy główne stacje uzdatniania wody: w Trzemesznie, Trzemżalu oraz w Kruchowie oraz cztery stacje podnoszenia ciśnienia , każda z tych stacji wymaga określonych przeglądów, konserwacji i eksploatacji i wielu zabiegów technicznych aby to wszystko sprawnie działało. Stacja w Trzemesznie działa w oparciu o trzy studnie głębinowe , wody czerpane są z bardzo głębokich pokładów trzeciorzędowych , ze studni o głębokości około 120 metrów. Uzdatnianie wody jest w miarę proste bo jest to tylko napowietrzanie i praca na złożach aktywnych. Łącznie produkcja na naszych wszystkich obiektach wynosi 2200 m3 na dobę, ok 820 tys m3 produkujemy rocznie . Mamy też rezerwy z których póki co nie musieliśmy korzystać. Jeśli chodzi o sieć wodociągową to tutaj stacja wodociągowa obsługuje większość część gminy, długość sieci to jest ok. 128 km i tej sieci jest naprawdę sporo. Osobną siecią jest sieć w Trzemżalu, która zaopatruje ok. 1000 mieszkańców, a długość sieci wynosi 39 km. I sieć wodociągowa w Kruchowie zaopatruje około 2200 mieszkańców, długość tej sieci to 73 km, tylko specyfikacja jest taka, że jest ona bardzo rozległa i też częściowo zaopatrujemy ją ze stacji w Trzemesznie w tym celu aby podwyższać ciśnienie, to nam zapewnia stabilne warunki pracy całego układu wodociągowego. Chcielibyśmy jeszcze w przyszłości wykonać połączenie między Trzemesznem a Trzemżalem i żeby też nam to pozwoliło na zachowanie odpowiednich parametrów ciśnienia i żeby w razie awarii czy jakiś sytuacji niezależnych od nas aby był alternatywny sposób dostawy wody do klientów. Zakupujemy też niewielkie ilości wody w wielkości około 3000 kubików rocznie. Produkcja wody od 2011 roku stale wzrasta , jeśli chodzi o takie niże które powstają w okresie zimowym to one są na podobnym poziomie 55 tys kubików, natomiast szczyty z roku na rok są coraz wyższe. W tym miesiącu osiągnęliśmy naprawdę limit , to jest 100 tys kubików ze wszystkich stacji , nie ukrywam że jest to na pewno efektem susz i warunków atmosferycznych , które teraz panują, które powodują znaczne nawadnianie terenów zielonych a także postęp sieci wodociągowej bo od roku 2010 do dnia obecnego 44 km sieci zostały dobudowane, przy czym sama stacja wodociągowa nie była rozbudowywana od lat 80 tych , cały czas jest taka sama. Także w przyszłości musimy się zastanowić nad rozbudową lub modernizacją stacji wodociągowej w Trzemesznie. Jeśli chodzi o jakość wody to my jesteśmy zobligowani dochować parametrów wynikających z aktów prawnych. Jeśli chodzi o jakość wody to parametry definiuje Rozporządzenie Ministra Zdrowia które określa właściwości wody. Dokonuje tego sanepid przez okresową ocenę jakości wody na podstawie wykonywanych przez nas pomiarów , na terenie gminy wyznaczono 27 punktów poboru jakości wody, w różnych odstępach czasu te próby są pobierane. Takie rozmieszczenie tych punktów umożliwia nam dokładną ocenę jakości wody dostarczanej do klientów. Na podstawie tego stwierdza się przydatność tej wody do spożycia przez ludzi, bez tej oceny jakościowej nie możemy Państwu zagwarantować przydatności tej wody , nie zdarzyło nam się aby kiedykolwiek były jakieś odchylenia od normy i zawsze otrzymujemy pozytywną ocenę jakości, że ta woda jest po prostu dobrej jakości. Jeśli chodzi o oczyszczalnie ścieków to nasze główne obiekty to są dwa obiekty, oczyszczalnia w Kamieńcu i w Trzemesznie oraz wiele przepompowni ścieków, w sumie 68, strefowych przepompowni jest 29, które zbierają ścieki z większych obszarów oraz 39 oczyszczalni przydomowych które obsługują indywidualne posesje. Jeśli chodzi o długość sieci kanalizacyjnej to zaczynając od Trzemeszna to stacja obsługuje ponad 10.760 tys mieszkańców , długość sieci kanalizacyjnej to 60 km, natomiast oczyszczalnia ścieków w Kamieńcu obsługuje ok. 400 mieszkańców, przy czym długość sieci to jest około 5 km. Reszta gminy jest obsługiwana przez pojazdy asenizacyjne ponieważ ma zbiorniki bezodpływowe. Jeśli chodzi o główne dane dotyczące oczyszczalni to oczyszczalnia ścieków w Trzemesznie ma zdolność oczyszczania na poziomie 1310 m3 na dobę oraz 478 tys m3 na rok. Przy czym ilość oczyszczonych ścieków wynosi około 1100-1200 m3 na dobę. Tutaj takim powiedzmy szkopułem jest ilość wód obcych, w przypadku intensywnych opadów oczyszczalnia jest zalewana ponieważ wiele opadów deszczowych podłączonych do oczyszczalni, więc po intensywnych opadach ten napływ jest tak duży, że oczyszczalni jest trudno to wszystko przerobić, natomiast wprowadziliśmy pewne rozwiązania, które pozwalają nam zniwelować ten wpływ. Jeśli chodzi o ilość zbiorników bezodpływowych to jest 4-5% całkowitej ilości ścieków, które dopływają na teren oczyszczalni. Pan Krysiński zaprezentował wykres radnym jak się zmieniał dopływ do oczyszczalni . Widać , że taki miesięczny dopływ maksymalny to jest 450 tys kubików na miesiąc , natomiast wahania są dość mocno uzależnione od opadów atmosferycznych, te pierwsze miesiące 2011-2012 to był rozwój sieci , tych sieci przybywało dlatego tak ten wzrost jest widoczny. Tutaj chciałbym Państwu zaprezentować dopływy ścieków do oczyszczalni , to co widzicie na dole to są ścieki dowożone wozami asenizacyjnymi , czerwona linia warunkuje dopływ ścieków surowych do oczyszczalni, widać tu wyraźne piki, te piki są spowodowane właśnie intensywnymi opadami burzowymi. Jeśli jest intensywny opad burzowy to wtedy zamiast 2000 kubików do oczyszczalni może dopłynąć 3000 kubików. Natomiast dzięki poczynionym inwestycjom jesteśmy w stanie to z retencjonować i zachować odpowiedni stopień oczyszczenia ścieków to po pierwsze, a po drugie zachować stabilny i jednolity odpływ tych ścieków do środowiska. Jeśli chodzi o jakość odprowadzanych ścieków to tutaj osiągamy redukcję na poziomie średnio 95-99% , czyli ładunek który dopływa do oczyszczalni jesteśmy w stanie zredukować do 90 stopni tego co jest na początku po czym odprowadzamy je do środowiska. Po tych inwestycjach które zostały poczynione te warunki redukcji są na najwyższym poziomie. Nie zdarzyło nam się abyśmy mieli przekroczone normy. To są wyniki za ostatni rok czyli oczyszczalnia działa bardzo skutecznie. Oprócz tych głównych obiektów naszym zadaniem, które w sumie pochłania najwięcej czasu jest utrzymanie i eksploatacja sieci wodociągowo kanalizacyjnej, to polega na czyszczeniu, udrożnianiu , naprawianiu awarii i wszystkich czynności które wiążą się z konserwacją urządzeń wodno kanalizacyjnych. W ramach tych zadań obsługujemy trzy stacje uzdatniania wody , również wieżę ciśnień, cztery stacje podnoszenia ciśnienia , obsługujemy 244 km sieci wodociągowej czyli to jest dosyć sporo. Mamy około 670 hydrantów , które trzeba systematycznie konserwować, przeglądać i sprawdzać ich sprawność. Jest to bardzo spory i szeroki wachlarz zadań , w roku 2018 dodatkowo przeprowadziliśmy 16 tysięcy odczytów, zmieniliśmy ok. 540 liczników u klientów , usunęliśmy 86 awarii na sieci wodociągowej , czyli proszę sobie wyobrazić jak co trzeci dzień następuje awaria na sieci, przeprowadziliśmy 291 przeglądów i konserwacji urządzeń i oraz 99 płukanie sieci kanalizacyjnej. Jeśli chodzi o sieć kanalizacyjną to obsługujemy dwie sieci kanalizacyjne, 29 cechowych oczyszczalni ścieków, 39 oczyszczalni przydomowych oraz 65 km sieci kanalizacyjnej. Na tej sieci w 2018 roku mieliśmy 131 awarii, wszystkie trzeba było usunąć, albo udrożnić sieć, zator albo naprawić urządzenia , naprawić pompy, to wymaga stałej, bieżącej konserwacji , stałego nadzoru nad siecią kanalizacyjną. W 2018 roku przeprowadziliśmy także czyszczenie kanalizacji na odcinku prawie 3 km, usunęliśmy 50 zatorów, przeprowadziliśmy czyszczenie 138 przepompowni oraz przeprowadziliśmy 81 prac naprawczych przy przepompowniach przydomowych i cechowych i nie ukrywam, że praca na tych obiektach zajmuje najwięcej czasu. Jest najbardziej kosztochłonna. Dodatkowym sektorem naszej działalności są usługi , dla gminy wykonujemy usługi z zakresu wywozu odpadów, sprzątania i utrzymania czystości, zimowego utrzymania dróg, wykaszania poboczy oraz zarządzanie składowiskiem, prowadzimy zbiórkę odpadów komunalnych, niestety w związku z ostatnimi zmianami w prawie muszą być dowożone do Regionalnej Instalacji w Lulkowie, natomiast składowisko jest obecnie w fazie rekultywacji. Jeśli chodzi o 2018 rok to ilości odbiorów jakich dokonujemy oscyluje w granicach 500 ton na miesiąc, a w 2018 roku odebrano około 5500 ton odpadów z czego 1200 ton to były odpady segregowane. Obszar działania to jest oczywiście teren całej gminy. Chce jeszcze Państwu przedstawić jakie zyski miała spółka po przyjściu te zewnętrznej firmy czyli po powstaniu spółki Remondis , otóż inwestycje obejmowały różne działy , najwięcej środków pochłonęły pojazdy , aby zapewnić mobilność i aby zapewnić stałość eksploatacji tej sieci wodociągowej i szybkiej reakcji na jakiekolwiek awarie , dużo środków pochłonęła także modernizacja oczyszczalni ścieków, która pracowała w sposób nieprawidłowy przed dofinansowaniem oraz poprawiono stan techniczny budynku. Zakupiono 3 pojazdy w ramach obsługi sieci wodociągowej i dwa pojazdy w ramach obsługi sieci kanalizacyjnej. Czyli po zgłoszeniu możemy zaraz jechać na awarie, np. naprawić nie działającą przepompownie, natomiast na dział usług zakupiono śmieciarkę, samochód asenizacyjny, zamiatarkę do utrzymania czystości na terenie miasta i gminy, zakupiono także samochód ciężarowy, parko ładowarkę do usuwania awarii czy też samochód małogabarytowy. Pokażę teraz Państwu jak wyglądał obraz spółki przed i po wejściu Remondisu. Pan pokazał jak wyglądały pojazdy wcześniej a jak wyglądają teraz. Poprawiano też asortyment dla pracowników aby zapewnić im bezpieczeństwo, zakupiono urządzenia do odczytu, sprzęt do pomiaru gazu, dzięki temu możemy sprawdzić bezpiecznie stężenie gazu w studzienkach, zakupiono wyciągi szelki które umożliwiają bezpieczne prowadzenie prac w zakresie studzienek kanalizacyjnych. Przeprowadzono też inwentaryzację sieci w Trzemżalu. Zamontowano zasoby odcinające. Współpracujemy także ze strażą pożarną w zakresie bezpieczeństwa hydrantów. Hydranty które są szczególnie ważne są wymieniane na takie o wyższych parametrach tak aby skutecznie prowadzić działania gaśnicze. Największa inwestycja miała miejsce na oczyszczalni ścieków bo nie pracowała prawidłowo, po przeprowadzonych inwestycjach wyniki się znacząco poprawiły. Jakość odprowadzanych ścieków jest znacznie lepsza. Zainstalowano między innymi po mierniki online czyli jesteśmy w stanie na bieżąco kontrolować proces oczyszczania ścieków, zainstalowaliśmy dodatkowe aeratory napowietrzające czyli jesteśmy w stanie dostarczyć na tyle dużo tlenu do bakterii, które powodują proces oczyszczania , że są one w stanie skutecznie zneutralizować wszystkie zanieczyszczenia. Zrobiliśmy także niewielką renowację osadników końcowych dzięki czemu jesteśmy w stanie wychwycić wszelkie zanieczyszczenia i dzięki temu one nie dostają się do środowiska. Całkowito zmechanizowano system oczyszczania ścieków , zamontowano sito kraty , które skutecznie zapewniają skuteczny poziom oczyszczania ścieków, wcześniej to były grzebienie i pracownik musiał stać i takimi grabiami wybierać ten ściek. Było to bardzo nieefektywne i powodowało to bardzo duże obciążenie sieci, biologiczne bo wszystkie obciążenia stałe dostawały się na część biologiczną , po czym znacząco pogarszały stopień oczyszczenia tych ścieków. Zmodernizowano też piaskownik ,czyli tą część która powoduje redukcje wszelkich zanieczyszczeń takich drobnych czyli po prostu usuwa piasek ze ścieków. Dzięki tym wszystkim systemom jesteśmy w stanie prowadzić system oczyszczania w sposób nowoczesny i osiągnąć jak najwyższe parametry oczyszczanych ścieków w stosunku do tego co tu do nas napływa. I zmodernizowano także całkowicie część bazy operacyjnej czyli cały budynek, który był w katastrofalnym stanie de facto. Macie tu Państwo zdjęcie jak to wyglądało przed a jak wygląda po modernizacji. Cały budynek został zmodernizowany zarówno wewnątrz jak i zewnątrz , zostało wymienione ogrzewanie, zostały wymienione części sanitarne. Dla pracowników zmodernizowano część elektryczną , wyposażono odpowiednio wnętrza, co jest też bardzo ważne wyposażono laboratorium , co pozwala nam pobierać we własnym zakresie próbki i oceniać jakość ścieków z naszymi wymaganiami technologicznymi i dzięki tym wszystkim działaniom jesteśmy w stanie na bieżąco kontrolować przebieg procesu co umożliwia nam od razu reagować na jakiekolwiek odchylenia od norm technologicznych. Ostatnią taką dużą inwestycją był budynek administracyjny , który został zmodernizowany. Nie wiem czy Państwo wiecie jak ten budynek wyglądał wcześniej , jest to tu zobrazowane na zdjęciach, to taki „późny Gie..” część obsługi klienta a także biuro zostało zmodernizowane , zmodernizowano system grzewczy, część sanitarną , zainwestowano w systemy iti, systemy bezpieczeństwa , wymieniono także serwery, komputer, drukarki , a także oprogramowanie oraz zamontowano także aplikacje, które umożliwiają po pierwsze skuteczne i bieżące prowadzenie obliczeń , ale także ułatwiają pracę całego systemu. I w zasadzie to jest wszystko co chciałem Państwu tu w tej prezentacji przedstawić.

**Burmistrz Krzysztof Dereziński** – zgodnie z porządkiem obrad po prezentacji członków zarządu mają głos zabrać wspólnicy , powiem tak kiedyś byłem radnym, początkującym, nowym , w ostatniej chwili namówionym przez kilka osób żeby startować i startowałem z takiego ugrupowania, które już nie istnieje , ale są jego członkowie na sali i jakkolwiek nasze drogi się potem rozstały, bo Pan Nitka i Pan Ciesielczyk też wtedy z tego komitetu startowali i zacząłem chodzić na sesje jako młody radny przyglądający się, mało zabierający głos na początku , potem już w miarę upływu czasu bardziej widziałem, że głównym problemem, który się przewijał to był problem TPK. O TPK się mówiło, TPK się krytykowało, były to bardzo emocjonalne rozmowy, głowy się bardzo zapalały, dużo gestykulacji kończynami górnymi, tak to się działo i przez pierwszą kadencję tylko wszyscy dużo mówili. Potem zostałem Przewodniczącym Rady przez 4 lata, też dużo mówiliśmy, były różne pomysły, ale nic się nie zadziało. Potem zostałem Burmistrzem i przez jedną kadencję też się nic nie zadziało. W kadencji 2010-2014 sprawa TPK wróciło na obrady sesji, komisji z taką zdwojoną siłą. Wiedzieliśmy już wtedy, że TPK to jest żywy trup i że za chwileczkę nasza gmina może mieć problem bo nie udźwignie po wejściu nowych przepisów tych zmian, sytuacja była dramatyczna, nie było dofinansowania , były niepotrzebne spory, dużo złej krwi na sesji, aż w końcu zaczęły padać pomysły. A były to bardzo różne pomysły, padały ze strony radnych, do ausorcingu włącznie , możemy to w protokołach znaleźć i wiemy kto się na ten temat wypowiadał do tego , że zwolnić, sprzedać spółkę a później jak nastąpiło przekształcenie i pracownicy prace mieli to bronili pracowników, to jest takie nasze trzemeszeńskie. To jest takie fajne, taki szczere, bardzo to lubię. Podjąłem się jako Burmistrz wprowadzenia zmian w Trzemeszeńskim Przedsiębiorstwie Komunalnym. Zarządzeniem z dnia 14 sierpnia 2013 roku, było to zarządzenie w sprawie wszczęcia postępowania w przedmiocie negocjacji na podstawie publicznego zaproszenia w sprawie nabycia udziałów TPK z siedzibą w Trzemesznie zostało ono zamieszczone na stronie bip. To zarządzenie było efektem spotkań z przedstawicielami ppp. Tutaj do Trzemeszna bardzo często przyjeżdżał Pan Bartosz Korpus. Sprawami tego ppp w urzędzie zajmował się Pan Tomasz Gorczycki, tu dziś obecny. Mówiliśmy o wielu innych rzeczach ale także o tym, jest pomysł, próbujemy coś realizować. Jest to zarządzenie, zamieszczamy i 29 sierpnia br. Remondis Aqua odpowiada na publiczne zaproszenie do negocjacji w sprawie nabycia udziałów TPK. Było to jedyne zgłoszenie i tylko jedna firma się zgłosiła. Mówię to w kontekście wypowiedzi niektórych radnych, że co to za negocjacje skoro zgłosiła się tylko jedna firma? No zgłosiła się jedna, dzisiaj na przetargi też czasem zgłasza się jedna i musimy sobie z tym radzić. Uchwała Rady Miejskiej 25.09.2013 r. to była uchwała dotycząca wyboru kandydatów na przedstawicieli Rady Miejskiej do zespołu negocjacyjnego w sprawie nabycia udziałów TPK. Chciałem powiedzieć, że bałem się prowadzić negocjacje jednoosobowo , dlatego utworzyłem zespół, do zespołu zaprosiłem , oczywiście wskazałem moich współpracowników, a zaprosiłem przedstawicieli Rady Miejskiej. Tam były miejsca otwarte dla wszystkich radnych, Rada wskazała Pana Mikołaja Ostrowskiego i Panią radną Eleonorę Mądrą. Natomiast śp. Pan Tadeusz Kostka i Pan Ludwik Macioł to byli radni którzy sami się zgłosili do tego zespołu. W tym 10 osobowym zespole były 4 przedstawicieli Rady Miejskiej. Nic nie działo się w ukryciu, nic nie było poza dostępem do informacji publicznej. Wszystko było przy otwartej kurtynie, do zespołu powołałem Pana Wiceburmistrza Dariusza Jankowskiego, Panią Skarbnik Alinę Kociembę, Pana Tomasza Gorczyckiego wówczas Sekretarza, Pana Michała Michalaka ówczesnego Asystenta Burmistrza oraz Pana Dyrektora TPK a potem Prezesa Pana Krzysztofa Tomczaka. I z głosem doradczym występowała Kancelaria Leśny i Wspólnicy. 10 kwietnia 2014 roku odbyło się wspólne posiedzenie komisji finansowej i komisji społecznej poświęcone zaopiniowaniu materiałów na sesję nadzwyczajną. 11 kwietnia 2014 roku przy udziale 14 radnych a 1 nieobecnym odbyła się sesja Rady Miejskiej i podjęto pakiet uchwał, w tym najważniejszą Uchwałę LIX/475/2014 Rady Miejskiej Trzemeszna w sprawie wyrażenia woli przyjęcia oferty nabycia udziałów w Trzemeszeńskim Przedsiębiorstwie Komunalnym przez Remondis Aqua sp. z o.o. Jak to złośliwi mówili uchwałę, która przeszła jednym głosem. No jednym głosem czasem niektórzy zostawali radnymi, a niektórzy nie zostawali radnymi. Chciałem powiedzieć, że za uchwałą głosowało 8 radnych, a przeciwko 6, czyli jedynka dla tego który źle liczył, czyli dwoma głosami, ale demokracja decyduje, więc te złośliwe uwagi, że jednym głosem za były zupełnie niepotrzebne. Była uchwała o reorganizacji TPK, 13 radnych za, 1 przeciw, była uchwała Rady Miejskiej w sprawie przekształcenia TPK w Trzemesznie w gminną spółkę z o.o. – 14 za, była uchwała w sprawie wniesienia wkładu niepieniężnego do gminnej jednoosobowej spółki z o.o. 14 radnych głosowało za. Mamy oczywiście ten okres przejściowy, o którym mówię w tej chwili i potem była uchwała o wyrażenie zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy, zagłosowało 11 radnych, 2 było przeciw, 1 radny wstrzymał się od głosu. A więc przekształcenie w Trzemesznie nie było od razu zakładu budżetowego TPK w spółkę Remondis Aqua Trzemeszno, najpierw istniała przez krótki okres czasu spółka TPK gdzie była ona całkowicie gminna. Potem przystąpiliśmy do jej realizacji. Podkreślam uchwały Rady Miejskiej, to Rada Miejska tamtej kadencji zgodziła się na to aby zafunkcjonowała spółka Remondis Aqua Trzemeszno. Ja głowy w piasek nie chowam, bo ja ten projekt uchwały oczywiście Radzie Miejskiej rekomendowałem, ale byłem przygotowany na różne scenariusze, tym bardziej, że dyskusje wcześniejsze były gorące. Tymczasem okazało się, że większość radnych poparła tę uchwałę i trzeba było zacząć ją realizować, więc 15 kwietnia 2014 roku podpisałem akt notarialny będący aktem założycielskim i obejmujący przekształcenie zakładu budżetowego w spółkę z o.o. 28 maja tegoż roku podpisałem umowę dzierżawy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej zawartą pomiędzy Gminą Trzemeszno reprezentowaną przez Burmistrza, a TPK wówczas reprezentowanym przez Pana Krzysztofa Tomczaka. 30 czerwca nastąpiło podpisanie umowy inwestycyjnej między Gminą Trzemeszno reprezentowaną przez Burmistrza Trzemeszna a Remondis Aqua sp z o.o. reprezentowaną przez obecnego tu Pana Mariusza Łozowskiego i Pana Pieszczka i tak to się wszystko rozpoczęło. Jakby to powiedzieć skąd się wziął Remondis Aqua Trzemeszno? Oczywiście firmy nie znałem wcześniej , coś tylko słyszałem z rozmów z Panem Bartoszem Korpusem , zresztą z którym do dziś współpracujemy tylko, że na innych płaszczyznach, a więc z instytutu ppp. Natomiast umowę inwestycyjną jak i wszystkie inne umowy, to te umowy zostały przygotowane przez reprezentującą gminę Kancelarię Leśny i Wspólnicy. Gdyby nie było akceptacji prawnej, gdyby członkowie zespołu negocjacyjnego nie zagłosowali 10 za mimo wielu wątpliwości, nikt przeciw a radni 8 za, 6 przeciw to byśmy dziś nie rozmawiali, chciałem te fakty przypomnieć, bo właśnie się mnie obarcza, do mnie się nie ma zaufania bo Remondis. I cokolwiek czasem się nie zaczyna, szczególnie w poprzedniej kadencji, to jak zaczynaliśmy o oświacie to kończyliśmy na Remondisie. Zawsze tak to się działo , tak to niestety jest. Przepraszam , że tak mówię, ale też ma to wpływ na to jak ja to widzę.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Benedykt Nitka** – Panie Burmistrzu ja bym prosił o konkrety.

**Burmistrz** – to są konkrety.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Benedykt Nitka** – ja wiem …

**Burmistrz** – to są konkrety, bo one mają wpływ na to jak to jest odbierane. To są konkrety!

**Przewodniczący Rady Miejskiej Benedykt Nitka** – ale można mniej emocjonalnie.

**Burmistrz Krzysztof Dereziński** – emocji we mnie wyjątkowo dzisiaj nie ma, nie emocjonuje się w ogóle tylko mówię tak jak było. Bo ja to wszystko pamiętam, to są same fakty i tylko fakty. Będę teraz bardzo krótko i merytorycznie mówił, także to że jak zostałem radnym to odśnieżanie wyglądało tak, że jak mój znajomy przyjechał z Poznania to dostał z szypy piachem po szybie, bo jechał gościu na łyżce i tak sypał. To kiedyś Pani redaktor Pałucka takie zdjęcie zamieściła w gazecie. Takie było nasze TPK zanim został spółką. Tak było, ja to pamiętam. W między czasie sprawa była zgłaszana, nie przeze mnie oczywiście do prokuratury, nie wiem czy Państwo radni tej kadencji wiedzą, ale prokuratura się tym przekształceniem zainteresowała i to nie raz i siedzę tu a nie tam chciałem pokazać. Prokuratura żadnych nieprawidłowości nie znalazła, złamania prawa, mojej winy też nie, czy innych okoliczności , których chciałbym uniknąć. Gdy ten projekt Radzie przedkładałem byłem stu procentowo przekonany , że czynie dobrze i to mną wtedy determinowało. Oczywiście potem po upływie czasu nastąpiła krytyka. W moim przekonaniu nie zawsze merytoryczna, ale na krytykę jesteśmy przygotowani. Także Rada poprzednia gdzie ten temat był mocno wałkowany powołała zespół doraźny (kilku radnych było) do badania prawidłowości przekształcenia TPK , był raport, jest protokół. Znaleziono tam nieprawidłowości, wielokrotnie czytałem, chcę też powiedzieć, że na zlecenie było wykonane memorandum przez Kancelarię Pana Jatczaka, też się z tym co napisał Pan Jatczak zapoznałem, on znalazł okoliczności niekorzystne dla gminy Trzemeszno. Nad tym możemy dyskutować i to jest prawdziwa merytoryczna dyskusja, wskazał je i za chwilę możemy do tego przejść. Rzeczą, która jest mi najbardziej zarzucana to jest głosowanie 50 na 50 przy udziale 60 na 40. I druga rzecz nie egzekwowanie podatku. Spółka płaci za podatki, to nie jest tak że nie płaci, płaci zgodnie z deklaracją podatkową. Płaci około 360 tysięcy zł. Tu jest mowa, że powinna płacić 900 tys. W tej chwili ja nie mogę egzekwować kwoty 900 tys złotych , bo jest to sprawa w trakcie rozstrzygania. Pan Mecenas jest 40 -50 minut od Trzemeszna , jedzie z Pragi , przeprasza, dojedzie , on będzie o tych kwestiach mówił, bo ja mogę zepsuć. Wiadomo ta sprawa skończy się orzeczeniem czy wynikiem. Jak będzie niekorzystne rozstrzygnięcie do Remondisu to pewnie pójdą do sądu, ale na koniec będzie wyrok sądu. Jak sąd nam przyzna rację, to Remondis ryzykuje dość dużą kwotę. Ja nie mam nic do ukrycia, powstały tu duże spory jeśli chodzi o te kwestie interpretacyjne, Mecenas Leśny Państwu to dokładnie wytłumaczy. Dlatego ja w tej chwili czekam i podejmę odpowiednią decyzję. Jeśli nie będzie korzystna to mogę się spodziewać, że spółka może oddać to do sądu aczkolwiek nie wiem jak to będzie wyglądało na zgromadzeniu wspólników i będzie chciała dochodzić swoich spraw. W każdym razie Pan Mecenas Leśny w tej chwili tę sprawę bada i jesteśmy bardzo blisko końca z tym, że w ostatnim czasie zostały wydane do publicznej wiadomości orzeczenia sądu, które są korzystne dla spółki Remondis a nie dla gminy odnośnie liczenia podatku. Te ostatnie orzeczenia które czytałem dwa to są orzeczenia Wojewódzkich Sądów i one interpretują to tak jak interpretuje to Remondis. I nie mówię tego, żeby Remondisu bronić tylko po to żebyście Państwo naprawdę zrozumieli, że sprawa jest bardzo złożona. Jeśli będę pewny i przekonany o czym mówiłem to będzie podatek przeze mnie naliczony inny. Na razie jest to na etapie rozstrzygania, proszę mnie zrozumieć. Bo było tu wiele głosów, że moje decyzje są na korzyść na Remondisu a nie gminy, w tym przypadku tak nie jest. Możemy o innych drobniejszych sprawach mówić, typu szambiarki , itd. I tu mogę tej krytyki wysłuchać, natomiast w tym przypadku muszę się bronić. Nie jest to takie łatwe jak dwa dodać dwa. W między czasie nastąpiły zmiany w Radzie Nadzorczej, jest obecny na sali Pan Łukasz Urbaniak, to jest trzemesznianin z dużym doświadczeniem, to jest człowiek zaufany w Radzie Nadzorczej , po to była ta zmiana bo była krytyka, że członkowie Rady Nadzorczej nie są nasi. Nastąpiła zmiana, myślę, też o jeszcze jednej zmianie w niedługiej przyszłości bo taką możliwość posiadam. Trzeci członek Rady Nadzorczej jest jakby niezależny ode mnie, wskazuje go firma Remondis Aqua Trzemeszno. Myślę, że tyle odnośnie historii i to nie były emocje tylko pokazanie tego jak to było. Dużo się mówiło, ale nikt rozwiązania nie znalazł, ja nie wiem czy zrobiłem dobrze. Ja gdybym wiedział jaką cenę za to zapłacę i o co jestem pomawiany to bym się bardzo zastanowił, ale zrobiłem to w dobrej wierze. Ta spółka zrobiła wiele dobrego w naszej gminie, jej wizerunek jest zdecydowanie lepszy, ja już nie musze wieczorami jeździć na rybakówkę i się tłumaczyć z niedoskonałości naszej oczyszczalni ścieków. Jest tez zdecydowanie lepiej w wielu innych kwestiach. Są oczywiście rzeczy których nie zamierzam tu dziś uniknąć i które budzą kontrowersje i o których powinniśmy tu dziś dyskutować, dziękuję bardzo.

W tym momencie głos zabrał **Pan Mariusz Łozowski** – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo bardzo dziękuję za zaproszenie na dzisiejszą sesję nadzwyczajną , Pan Burmistrz dużo mówił o przeszłości, o tym jak ta spółka była zawiązywana , Pan Łukasz pokazał co udało się zrealizować przez ten czas, czyli przez 5 lat istnienia wspólnej spółki i ja mogę tylko przychylić się do tego co powiedział Pan Burmistrz , negocjacje były trudne, trwały ponad rok, omawialiśmy praktycznie każdy aspekt, który mógłby się pojawić w przyszłości i wymagała by dopracowania. Uważam, że to co dopracowaliśmy przez te lata trudnych negocjacji, który jestem przekonany że jest korzystny dla obu stron. Widzę , że przez te lata spółka bardzo się zmieniła , ile jest dobrych rzeczy zrealizowanych , zwróćcie uwagę Państwo, że dzisiaj ponad 20% samorządów ma problemy okresowe z zaopatrzeniem w wodę, w Trzemesznie takie problemy nie występują. Oczywiście jest jeszcze dużo do zrobienia, inwestycji do wykonania, nie wszystkie zależą od spółki, przedstawialiśmy plan inwestycyjny , chcieliśmy realizować niektóre inwestycje, z różnych względów , poprzednia Rada nie przyjęła planu inwestycyjnego. Myślę, że to powinno wrócić i powinniśmy o tym rozmawiać co dalej należy zrobić, żeby zapewnić , zagwarantować bezpieczeństwo dostawy wody i odprowadzania ścieków, nie mniej sytuacja na dziś wygląda dobrze, z roku na rok ta spółka wygląda dużo lepiej, przynosi teraz efekty finansowe również i to cieszy. Dlatego dziękuję , że Państwo zaprosiliście mnie dziś tu na sesję i chciałem jeszcze dodać, że podobne rozwiązania, które zostały tu zastosowane w Trzemesznie gdzie zaproszono do współpracy podmiot zewnętrzny stosuje dzisiaj polski rząd. Polski Fundusz Rozwoju kupuje udziały w spółkach wodociągowo kanalizacyjnych. Kupił między innymi w Nowym Sączu, w Limanowej, Grudziądzu, w Opolu i ten proces, który Państwo już zainicjowaliście kilka lat temu on jest wdrażany i wielu spółkach wodociągowo kanalizacyjnych. Dziękuję wszystkim za współpracę, dziękuję Panu Burmistrzowi za przedstawienie historii, dziękuję Panu Krzysztofowi i Panu Pawłowi za omówienie aktualnej sytuacji. Jeśli będą jakieś pytania to jestem do państwa dyspozycji do godziny 14.00, proszę wybaczyć ale mam jeszcze obowiązki, muszę jechać prawie do Gdańska.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** **Benedykt Nitka** – nawiązując do tych wszystkich wypowiedzi ponieważ ja też zapoznałem się z tym wszystkimi dokumentami od podstaw jak tylko zawiązywała się spółka i te wcześniejsze, gdzie Pan Burmistrz przekonywał tutaj wszystkich obecnych, że w TPK nic nie było robione. Ja chcę powiedzieć, że było robione. Panie Burmistrzu, wcześniej Przewodniczący, wcześniej też radny i obywatelu Pan doskonale wie, że TPK miało swoje wysypisko , również oczyszczalnie , która budowała się bardzo długo i to za bardzo duże pieniądze, a że tak się budowało to trzeba szukać błędów innych osób, bo taki stan zastaliśmy. Pan pamięta jak to było. Pan Janusz Ciesielczyk pamięta ile było zachodu z oczyszczalnią ścieków, ile było komisji, ile razy tam chodziliśmy i stwierdzaliśmy pewne zaniechania i zaniedbania. To już jest historia i dziś musimy rozmawiać o bieżących sprawach. Ja chcę tylko powiedzieć jedną rzecz nie zgadzam się z tym, że mamy 25 lat umowę podpisaną. I to mówię uczciwie tu przy wszystkich obecnych, nie zgadzam się z tym że mamy jednomyślność głosowania, mamy 60 do 40% udziałów, a nie potrafimy tego wyegzekwować. To są rzeczy , na które ja się nie zgadzam jako radny i jako Przewodniczący Rady Miejskiej i myślę, że wielu z nas ma podobne zdanie i o tym trzeba rozmawiać i renegocjować umowę podstawową jak i renegocjować umowę dotyczącą sieci wodnokanalizacyjnej gdzie mamy pewne zapisy na które się nie zgadzam. Nie zgadzam się też na to, że 10 tysięcy to jest kwota do jakiej Remondis wykonuje remonty a powyżej tej kwoty to już gmina tylko pytam jak jest majątek przeszacowany w tym momencie jak to przechodzi na dzierżawę majątku i o tym chcemy rozmawiać.

**Burmistrz** – ja tylko krótko, bardzo niezręcznie się wyraziłem, że nic się nie działo, działo się i sam to widziałem na oczyszczalni. Bardzo niefortunnie się wyraziłem, mi chodziło o to , że prawie nic się nie działo jeśli chodzi o przekształcenie, natomiast to co Pan powiedział jest racją. Jeśli chodzi o to drugie odniesienie, to zapisy umowy macie prawo Państwo krytykować i na ten temat powinniśmy rozmawiać. Umowę przygotowała Kancelaria, ja ją zaakceptowałem, przyjęła Rada, na ten temat możemy rozmawiać. Tu powinien się wypowiedzieć wspólnik. Jeśli chodzi o inwestycje to Rada Miejska tak się na ten temat wypowiedziała.

**Pan Mariusz Łozowski** – ja chciałem jeszcze tylko krótko odnieść się do wypowiedzi Pana Przewodniczącego , wspomniałem o tym, że negocjowaliśmy umowę przez rok , gdyby tego kompromisu nie było, gdyby były inne warunki zawarte w umowach to nie wiem czy do podpisania umowy w ogóle by doszło? Oczywiście możemy dyskutować jaki zapis można zmienić , ale poruszę tutaj kwestie tych inwestycji i jesteśmy gotowi inwestować ponad 10 tys złotych, mówię o spółce, jak najbardziej jesteśmy , z umowy wynika coś innego ale to ograniczenie nie przyszło od nas.

**Radny Nitka** – dlatego jest dzisiaj naszym celem wypracowanie takiego wniosku aby renegocjować umowę i renegocjować dzierżawę , bo to są kluczowe elementy, które niestety podważają taką równowagę sił jeśli chodzi o spółkę. Wydaje mi się , że są to kierunku do których Rada Miejska powinna dążyć. W tym momencie zapraszam wszystkich do dyskusji.

O głos poprosił **radny Kacper Lipiński** – ja z pytaniem do Pana Łozowskiego 31 stycznia 2018 roku radni poprzedniej kadencji podejmują uchwałę zobowiązującą Burmistrza do zaprzestania procederu wzmożonego ruchu szambiarek, wg wtedy informacji Burmistrza miesięcznie jest około 400 szambiarek , na obradach mecenas Marcin Leśny mówi, że nie istnieje przepis który zabrania przyjmowania ścieków płynnych z innych terenów jednak można to reglamentować przez regulamin infrastruktury wykonywania usług wodnościekowych , tutaj veto Burmistrza jako udziałowca może zadziałać , teraz więc mam pytanie do Pana – dlaczego Pan lekceważy udziałowca??

**Pan Mariusz Łozowski** – udziałowca nie lekceważę i nigdy nie lekceważyłem, co do ilości tych szambiarek to wolałbym aby wypowiadał się zarząd, bo operacyjnie to zarząd jest odpowiedzialny za weryfikacje tych wszystkich informacji. Nie wiem czy faktycznie jest 400 tych szambiarek i nie chciałbym o tym dzisiaj dyskutować więc to pytanie skierowałbym do zarządu.

**Pan Krzysztof Tomczak** – te ilości wynikają z zestawień jakie Państwu przekładamy miesięcznie do Państwa. Jeżeli tak w zestawieniach było to zdarza się że tak te szambiarki przyjeżdżają. Tych ścieków dowożonych tak jak tu prezentowaliśmy jest niecałe 5% w skali wszystkich ścieków dopływających do oczyszczalni.

**Radny Kacper Lipiński** – ja nie prosiłem o potwierdzenie tych 400 szambiarek , ja zapytałem dlaczego lekceważycie udziałowca jakim jest Gmina Trzemeszno?

**Pan Mariusz Łozowski** – odpowiedziałem, że nie lekceważymy. Nie lekceważymy wspólnika, wszystkie sprawy, które dotyczą aktualnej działalności spółki omawiane są na zgromadzeniu wspólników.

**Radny Kacper Lipiński** – czyli czegoś nie rozumiem jednej sprawy, Pan Burmistrz oficjalnie sprzeciwia się procederowi z jednej strony, z drugiej strony wiemy z informacji Pana Marcina Leśnego, że może zgłosić veto na spotkaniu wspólników czyli albo tego veta nie zgłosił, albo zgłosił a wy Państwo go lekceważycie, więc prosiłbym o odpowiedź.

**Burmistrz** – tutaj ja mogę odpowiedzieć, bo veta jako takiego nie przypominam sobie abym zgłosił, nie przypominam sobie tego, temat był poruszany, była korespondencja, na korespondencje nie odpowiadał wspólnik tylko zarząd, mówiłem też ostatnio, bo Państwo mi zarzuciliście , że jest to uciążliwe i wręcz oni domagają się ode mnie tego żebym zainterweniował. Korespondencja była do zarządu a nie do wspólnika, a odpowiedź jaką otrzymałem to Państwo wiecie i ona jest nie satysfakcjonująca i tutaj ze wspólnikiem może się nie lekceważymy, ale nie możemy się dogadać.

**Pan Mariusz Łozowski** – od momentu kiedy pojawiła się sprawa wzmożonego ruchu szambiarek podjęliśmy działania o tym żeby punkt zlewny przenieść poza teren miasta , prace są już zaawansowane i liczę na to, że do końca roku, podpowiada mi zarząd. Do końca roku tak mi tu podpowiadają.

**Radny Benedykt Nitka** – to chyba nie jest Pan w temacie, bo nawet nie ma jeszcze planu , który pozwoli że ruszy ten punkt zlewny. Cały czas zapewniamy mieszkańców o czymś co nie będzie zrobione , zacznijmy myśleć głową a nie tylko przyszłością co będzie? Ja jestem na kilkunastu posiedzeniach , które odbywają się z projektantami , daleka droga do tego proszę Państwa. Nie mówmy o czymś co jest nierealne do spełniania. Mam pytanie kto w momencie kiedy przyjeżdża szambiarka nie wiadomo skąd to kto bada te ścieki? Czy to są ścieki przemysłowe? Czy ktoś odpowiada za to co w ogóle się przywozi? To co płynie to rozumiem, ale to co przywożą? Dlaczego przywożą z tak daleka? To nagle opłaca się tak daleko wozić? Kilkanaście kilometrów od Trzemeszna ? W jaki sposób te środki przepływają zapłaty? Przywożą to w godzinach wieczornych 20 lub 21 godzina. Ja mówię o tym dlatego, że ja o tym wiem. To samo dotyczy wysypiska śmieci i tego co tam jest wywożone wieczorami gdzie wysypisko było do 16.00 czynne, kto o tym decyduje, kto otwierał tam te drzwi i kto tam wpuszczał?? Ja pytam właśnie o takie rzeczy. Mnie o to ludzie pytają i oceniają, że nieskutecznie działamy, więc dzisiaj się skutecznie pytam?

**Pan Mariusz Łozowski** – Panie Przewodniczący jeśli zarząd mówi, że do końca roku będzie zrobiona stacja zlewna to ja nie mam powodu, aby nie wierzyć , to że ścieki przyjeżdżają na oczyszczalnie ścieków to w mojej ocenie jest to prawidłowe. Lepiej że one przyjeżdżają na oczyszczalnie niż gdyby miały być wylewane do rowu lub na pole. Gdyby oczyszczalnia nie oczyszczała ścieków to byłby najlepszy wskaźnik tego , że oczyszczalnia i ścieki nie są przygotowane na przyjęcie takiego strumienia, tak jak Pan Paweł Krysiński przedstawił ładunek, który trafia na oczyszczalnię jest oczyszczany, oczyszczalnia działa, jest sprawna i ma się dobrze.

**Pan Paweł Krysiński** – jeśli chodzi o stację zlewną to prace budowlane będą tam naprawdę marginalne , wystarczy tam utwardzić teren, zamontować stację zlewną którą mamy w Kamieńcu , położenie samego przewodu tłocznego to nie jest wielka budowa, proszę tego nie traktować jako jakieś wielkie przedsięwzięcie , natomiast musi być nasyp budowalny pod drogę i to jest problem i w sumie tylko to nas ogranicza. Wiem, że projekt budowalny ma być przedłożony jeśli się nie mylę w sierpniu, liczymy na to, że we wrześniu będzie pozwolenie na budowę , który również obejmie ten kolektor sanitarny , same prace budowlane myślę, że nie potrwają dłużej niż miesiąc lub dwa miesiące. Dlatego liczę na to, że do końca roku uda się ten temat zamknąć. Jeśli chodzi o ścieki dowożone, ścieki dowożone są monitorowane przez pracowników oczyszczalni , nie badamy wszystkich beczkowozów bo to by generowało duże koszty. Wyrywkowo badamy poszczególne ścieki z poszczególnych beczkowozów , jakość ścieków jest badana w naszym laboratorium zarówno nad ilością jak i jakością dowożonych ścieków. Dlaczego do nas są transportowane to ja nie potrafię powiedzieć. Mamy umowę, mamy decyzję zezwalającą na transport i dowożenie ich do stacji zlewnej dlatego nie możemy de facto zabronić wstępu beczkowozowi asenizacyjnemu , który ma stosowne zezwolenie.

**Radny Benedykt Nitka** – zastanawiam się więc dlaczego bo chyba cena jest taka niska, bo ja rozumiem w okolicach 5 czy 10 km , a jeśli te odległości są o wiele większe , to że to się dowozi do Trzemeszna na oczyszczalnię.

**Pan Paweł Krysiński** – jeśli chodzi o ścieki dowożone to są one głównie z Niechanowa, w gminie Niechanowo nie ma w ogóle żadnej oczyszczalni, która przyjmowałaby jakiekolwiek ścieki. Coś trzeba z tym ściekami zrobić? Najbliższa oczyszczalnia która jest to jest widocznie nasza i dlatego tutaj te ścieki trafiają. Trzeba by się pytać przedsiębiorców którzy tutaj te ścieki wożą i dlaczego?

**Radna Renata Buzała** – chciałabym kontynuować temat uchwały Rady Miejskiej , radna odczytała treść uchwały z 31 stycznia 2018 roku – dlaczego nie ma skutków tej uchwały, uzyskaliśmy odpowiedź od Pana Tomczaka , że on nie uzyskał od Burmistrza informacji w sprawie konkretnych działań , co to znaczy skuteczne działanie? Uzyskaliśmy informację, że Pan Burmistrz przez 13 miesięcy nic nie zrobił na zgromadzeniu wspólników. Ja mam pytanie ile takich zgromadzeń wspólników już się odbyło? Dlaczego na żadnym z nich nie podjęto działań zmierzających do realizacji uchwały Rady Miejskiej. Mam tu taką sytuację, że mamy tu Pana Burmistrza, Pana Tomczaka i innych Panów z firmy Remondis więc powiedzmy sobie szczerze dlaczego tak się stało i nie wszczęto czynności formalnych ?

**Burmistrz** – ja odpowiem w swoim imieniu, wszczęto działania ale nie skutecznie, bronić się inaczej nie mogę. Jestem w tej sprawie nieskuteczny , natomiast czynności wszcząłem. Mam na to dokumenty.

**Radna Renata Buzała** – pisma, tak słyszeliśmy o tych pismach , ale uzyskaliśmy informacje że to nie jest ta droga.

**Burmistrz** – nie vetowałem tego. Na pewno jednak nie jest prawdą , że nie rozmawialiśmy o tym na zgromadzeniu wspólników. Musiałbym do dokumentów zajrzeć.

**Radna Renata Wiśniewska** – Panie wspólniku Panie Łozowski mam do pana pytania , przecież musimy przyjąć ścieki z sąsiednich gmin, z Niechanowa na przykład, przecież to nie jest nasz problem. Naszym problemem są ścieki wytwarzane w naszej gminie. Także nie rozumiem takiego zakłopotania co zrobić ze ściekami z sąsiednich gmin? Są przecież jeszcze inne możliwości , inne oczyszczalnie ścieków, my nie musimy wszystkich ścieków przyjmować. To jest taka moja drobna refleksja, teraz chciałabym zapytać o proces rekultywacji naszego składowiska , na jakim etapie jesteśmy i jak długo jeszcze potrwa? Jak Państwo macie zamiar zrekompensować mieszkańcom zniszczenie ulicy Sportowej? Przez prawie 4 miesiące jeździły ciągniki siodłowe , gdzie obowiązuje zakaz poruszania się pojazdów powyżej 10 ton, ta nawierzchnia już czeka od około roku by ją naprawić, powinna być wykonana nowa nawierzchnia, zniszczona teraz została do końca, pokruszony asfalt, rozjechane pobocza. Jak Państwo zamierzają zrekompensować te zniszczenia?

**Pan Mariusz Łozowski** – ja najpierw odpowiem na pytanie jak realizowana jest uchwała Rady Miasta , uchwała Rady dla spółki nie jest wiążąca. Proszę pamiętać , że wstępny kosztorys rekultywacji składowiska opiewał na kwotę około 2 miliony złotych , my te usługę dla gminy świadczymy nieodpłatnie , to jest dla Państwa oszczędność, prace rekultywacyjne są zawansowane w 80% czy 90% i o to też trzeba pytać zarząd. Nie pytajcie mnie o sprawy operacyjne bo ja nie jestem zawsze w stanie udzielić odpowiedzi. Natomiast to co dyskutujemy na zgromadzeniu wspólników , ja jestem jak najbardziej do dyspozycji ale zarząd ma bardziej precyzyjne informacje. Czy będziemy naprawiać drogę? Odpowiadam, że nie. Drogi naprawiać nie będziemy.

**Radna Renata Wiśniewska –** mam więc pytanie jak to się stało, że korzystaliście z tej drogi mimo, że zostały przekroczone przepisy prawa ruchu drogowego? Jaki był biznes plan, że założyliście, że można w tym kierunku transport prowadzić?

**Pan Mariusz Łozowski** – spółka wybrała sobie podwykonawcę do rekultywacji, spółka sama nie ma takich możliwości sprzętowych żeby przeprowadzić ten proces rekultywacji. Wyłoniła podwykonawcę i to podwykonawca wybiera którędy jedzie. To nie jest odpowiedzialność naszej spółki.

**Radna Renata Wiśniewska –** to rozumiem, że kosztami należałoby obciążyć podwykonawcę?

**Pan Mariusz Łozowski** – to podwykonawca wybiera drogę i ja nie jestem w stanie ingerować w to.

**Radna Renata Wiśniewska** – to bardzo bym prosiła podać dane tego podwykonawcy.

**Radny Benedykt Nitka** – a jak to się stało, że z Łodzi czy z pod Warszawy wożone wielkie zakryte samochody. Kto podpisywał takie umowy i podejmował takie decyzje? Podwykonawca?

**Pan Mariusz Łozowski** – podwykonawca jest odpowiedzialny za materiał, który jest dowożony na teren składowiska.

**Radny Benedykt Nitka** – niebawem się dowiemy ponieważ apel został wysłany. My musimy wiedzieć , bo dla nas jest najważniejsza jest nasza gmina Trzemeszno. Nikogo z nas nie powinny interesować żadne biznesy.

**Radny Maciej Dalewski –** ale chyba podwykonawca od kogoś musiał wiedzieć gdzie jest droga? Ktoś chyba musiał mu pokazać tę drogę. Przecież to już Pan Tomczak tu powiedział, że chyba oni z nawigacji tego nie wzięli? Oni chyba musieli wiedzieć gdzie to ich składowisko jest tak? Dlaczego im nikt nie przedstawił drogi alternatywnej czyli drogi powiatowej? Nasza spółka robi na niekorzyść naszej gminy. Bo kto to teraz będzie remontował ? My z naszych pieniędzy będziemy remontować i brać kredyt, bo zarząd firmy Remondis wziął sobie podwykonawcę który ma jechać tędy.

**Pan Mariusz Łozowski** – podwykonawca został wybrany, podwykonawca wiedział gdzie jest składowisko , wiem, że były szukane różne drogi dojazdu do składowiska, wybrano tę która jest użytkowana. Natomiast proszę pamiętać, że gmina ma oszczędność kwotę 2 milionów złotych.

**Radny Benedykt Nitka** – mogłaby już więcej mieć na koncie.

W tym momencie mieszkanka sołectwa Miaty Pani Kasprzyk pokazała przyniesioną w słoiku wodę z pływającymi w niej zanieczyszczeniami i stwierdziła, że pijemy taką właśnie wodę.

**Pan Paweł Krysiński** odpowiedział tej Pani, że zaszło tu typowe zjawisko bo woda którą Pani wcześniej jak sama potwierdziła przegotowała w czajniku więc wytrącił się węglan wapnia, woda którą naturalnie pobieramy to ta woda jest twarda po prostu, węglan wapnia musi się wytrącić przy przegotowaniu wody.

**Pani Kasprzyk** – to jest woda, którą mają ludzie pić? Taką wodą zalałabym sobie herbatę.

**Pan Paweł Krysiński** – to jest węglan wapnia który naturalnie się wytrąca.

**Pani Kasprzyk** – to co ja mam zrobić? Może założyć jakiś filtr.

**Pan Paweł Krysiński** – ale on się tworzy podczas gotowania wody.

**Pani Kasprzyk** – no niech mnie Pan nie załamuje.

**Pan Paweł Krysiński** – no tak jest.

**Pan Mariusz Łozowski** – w Warszawie jak zagotuję wodę też wytrąca się taki węglan wapnia.

**Pan Paweł Krysiński** zapytał Panią Kasprzyk czy w surowej wodzie, którą pobiera do przegotowania są takie „fafoły”.

**Pani Kasprzyk** odpowiedziała, że nie.

**Pan Paweł Krysiński** – no właśnie.

**Radny Benedykt Nitka** – proszę do laboratorium oddać do badania a teraz proszę o głos Pana Sławomira Peno.

**Pan Sławomir Peno** – zostałem zaproszony, aby przedstawić jakie były warunki umowy z Remondisem , umowy dzierżawy, umowy inwestycyjnej, ale na początku chciałbym się odnieść do wypowiedzi Pana Mariusza Łozowskiego. Ponieważ jestem szefem logistyki, każdy wykonawca zlecający podwykonawcy ładunek musi mu powiedzieć co wiezie, gdzie wiezie i za ile wiezie? To nieprawda jest co Pan powiedział, że podwykonawca sam sobie wybierał co woził. Takiej możliwości po prostu nie ma, a jeśli tak zrobił to złamał po prostu prawo. To tylko moja uwaga. Przystępując do omówienia krótkiego bo nie zamierzam zabierać też dużo czasu , obowiązki zawodowe mnie wzywają, chciałbym rozpocząć od protokołu prawidłowości reprywatyzacji Trzemeszeńskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego , raportu, ponieważ ten raport jest taką pigułką i określa w zasadzie całość procesu prywatyzacji jaki odbył się od 2014 roku.

**Pan Sławomir Peno** przedstawiłRAPORT KOMISJI DORAŹNEJ DO ZBADANIA PRAWIDŁOWOSCI PROCESU PRZEKSZTAŁCENIA OD TPK TRZEMESZNO W SPÓŁKĘ REMONDIS AQUA TRZEMESZNO sp. z o.o.

Raport, którym mowa stanowi załącznik do niniejszego protokołu. W między czasie pytanie zadał Pan radny Maciej Dalewski – w negocjacjach od strony prawnej ze strony gminy brała udział Kancelaria Leśny a ze strony firmy Remondis?

**Pan Krzysztof Dereziński Burmistrz** – kancelaria Jerzmanowski.

Następnie **Pan Sławomir Peno** odczytał wnioski z prac komisji , które są zawarte także w raporcie, który stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

W między czasie **Pan Mariusz Łozowski** wyjaśnił kto obsługuje firmę Remondis od strony prawnej i tak do 30 czerwca 2014 roku czyli do momentu kiedy została podpisana umowa inwestycyjna spółka była obsługiwana przez spółkę Leśny i Wspólnicy, w momencie kiedy doszło do podpisania umowy Mecenas Leśny wypowiedział świadczenie usług i od tego momentu obsługuje Kancelaria Jerzmanowski.

**Radny Maciej Dalewski** – czyli już wtedy było po tzw. ”ptakach”.

**Pan Sławomir Peno –** czyli to jest ta kancelaria która przeszacowywała majątek gminy. Następnie Pan Peno przedstawił wnioski o których mowa wyżej.

**Pan Krzysztof Dereziński**- bo tutaj się zupełnie zamotaliśmy, jeśli chodzi o negocjacje Kancelaria Leśny i Wspólnicy obsługiwała gminę i TPK , a Remondis w negocjacjach obsługiwała kancelaria Jerzmanowski -spółkę, która jeszcze nie była spółką gminną.

**Radny Benedykt Nitka** – to jest właśnie błąd, że my nie mamy żadnych protokołów z waszych negocjacji.

**Pan Sławomir Peno –** chciałbym też poinformować, że badanie prawidłowości prywatyzacji Trzemeszeńskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego jest na bip dostępne dla wszystkich mieszkańców łącznie z uchwałą, którą radni przyjęli i do wiadomości i każdy może tam wejść i zobaczyć, jest tam też memorandum. Chciałbym też powiedzieć, że już dużo wcześniej podjęliśmy kroki w sprawie tej umowy , jest uchwała z 22.02.2017 roku, ta uchwała ma już 2,5 roku, nic w tej sprawie Pan Burmistrz nie zrobił. Nie ma żadnych renegocjacji, uzasadnienie mogę przeczytać, uchwała jest z 22.02.17 ale potem była poprawiana 6 marca 2017, bo wpisaliśmy Remondis Trzemeszno a powinno być Remondis Warszawa. Ta uchwała została podjęta 2,5 roku temu i do dnia dzisiejszego nie jest realizowana. Teraz jeśli chodzi o umowę inwestycyjną, nie będę jej całej przedstawiał, ona jest też dostępna, ale radni już ją wiele razy przerabiali i doskonale wszyscy ją znają. Najważniejsze zapisy mówią właśnie o tym najbardziej nieszczęsnym zapisie czyli o tej jednomyślności głosowania mając 60 do 40%. Mamy 60 do 40 a nie mamy większości i to jest w tym układzie najdziwniejsze. No ale może nie tylko to jest najdziwniejsze, w roku 2016 Panie Bisikiewicz byliśmy poproszeni do Pana Uwe Kolhmanna na spotkanie i na tym spotkaniu dziś mogę o tym spokojnie powiedzieć, bo jestem już poza polityką , że proponował nam sprzedanie tych 10% udziałów. Czy to było fair Panie Łozowski? Następnie odbyło się spotkanie Rady Miejskiej bo naciskaliśmy na Burmistrza i wyraził zgodę, za co jestem mu bardzo wdzięczny i tam główne skrzypce odgrywał Pan Joseph K… , Pan tylko tłumaczył co on mówił, a niektóre jego słowa, że powinniśmy się cieszyć, że mamy wodę i coś tam jeszcze to wielu radnych jak również mnie bardzo zbulwersowało. Także waszym zadaniem czyli pracowników zatrudnionych w Remondisie było jak najszybsze odzyskanie tych 10%, żebyście mieli 50 na 50%. Na szczęście Burmistrz jak i Rada nie zgodzili się na to. Macie zapis o jednomyślności głosowania, ale Burmistrz powinien także z tego korzystać. W sierpniu 2018 roku nie miałem nic przeciwko podwyżkom na wodę , bo nie była to żadna duża podwyżka (5czy 6%) ale podwyżka na ścieki 30% , przecież Burmistrz mógł to wprowadzić na zgromadzenie wspólników i powiedzieć „nie” , nie było by jednomyślności głosowania, nie byłoby podwyżki na ścieki. To działa w dwie strony, a nie tylko w jedną. Dlatego dzisiaj te ścieki i te beczki wożone z poza powiatu, Pani Wiśniewska ma całkowitą rację. Uchwałę żeśmy podjęli w styczniu 2018 , Burmistrz mówi, że stara się , ale nie może wyegzekwować od Remondisu , ale ma 60% i mówi nie i koniec. Ktoś tu powiedział o lekceważeniu, lekceważycie Burmistrza Trzemeszna , po prostu uważacie, że możecie robić co chcecie, a to szkodzi mieszkańcom. Ja widzę te beczki. Jeżdżą ulicą Kopernika, ja mieszkam na Modrakowej i widzę, ja muszę swojego psa pilnować , starsze osoby bo oni jeżdżą bardzo szybko. Tam jest ograniczenie do 40, był tam założony próg zwalniający to go rozebrali, bo hałasuje. No to teraz jest hulaj dusza piekła nie ma. I tutaj mieszkańcy mają rację i nie wierzę, że Pan Burmistrz też tego nie widzi. Przecież w wielu rzeczach można by się porozumieć, ale jeśli w takich małych nie możemy się porozumieć to co dopiero mówić o większych. W zasadzie to jest najważniejszy punkt w tej umowie inwestycyjnej , tu mecenasi zagrali trochę na nosie Panu Burmistrzowi ponieważ znali , bo chyba nie było w całej Polsce takiej sytuacji żeby do gminy nie wpłynęła ani złotówka. Przy sprzedaży 40% aby nie wpłynęła ani złotówka. I to jest przykre, przecież to nie były wielkie kwoty na taki koncern jak Remondis, to były 704 tysiące złotych, ale jak to by wyglądało wizerunkowo, ja nie jestem tutaj po to , aby stać i się znęcać nad Remondisem. To nie były wielkie kwoty a to było takie lekceważenie nas po prostu, a tego byśmy nie chcieli, nie wpłynęła ani złotówka do budżetu z tego tytułu. Chciałbym jeszcze zapytać po co pracuje Pan Tomczak? Jeśli za zarządzanie Remondis Warszawa wystawia fakturę na 147 tysięcy za 2016, za 2017 rok na 242 tysiące , przecież spółka TPK komunalna jest w tym samym składzie jakim była kiedyś. Nie ma innego składu, a panowie z Warszawy przesyłają faktury za zarządzanie. No to po co są ci ludzie w Trzemesznie jeśli wy zarządzacie z Warszawy? To są podstawowe pytania. Nie wiem ile jest za 2018 rok bo usłyszałem, że to jest już tajemnica. Mam nadzieję, że Burmistrz przejdzie kiedyś na „jasną stronę mocy” i powiem nam ile za zarządzanie w 2018 roku, no 60% Panie Burmistrzu Pan ma. Przecież my nie mówimy o nie wiadomo o czym tylko o podstawach. Najbardziej zaważyła na tej umowie to jest jednomyślność głosowania. No i te kwoty za zarządzanie – 147 tysięcy za 2016 , 242 tysiące za 2017 i przypuszczam za 2018 jest jeszcze więcej , ale w tym momencie jeśli zarządza Warszawa to po co są ci prezesi? Zresztą prezesa, którego Pan sam mianował. On był w TPK, jeszcze dostał podwyżkę z tego co pamiętam. Umowa dzierżawy to jest dla mnie kompletne kuriozum. Pan Peno odczytał paragraf 8 punkt 2 czyli Remondis robi remonty do 10 tys złotych a powyżej tej kwoty gmina. Na przykład aneks nr 2 z 20.08.2015 roku. Pan Peno odczytał zapis tego aneksu. To jest kwota 2 mln i to buduje gmina Trzemeszno. Pan Peno wymieniał co gmina wydzierżawiła Remondisowi, i podkreślił że trzeba renegocjować umowę , bo my budujemy sieci wodociągowe za miliony złotych a nie mamy z tego nic za 100 tys dzierżawy z Remondisu.

**Radny Maciej Dalewski** – a jeszcze trzeba podkreślić, że te 100 tys złotych to mieszkańcy płacą w abonamencie.

**Pan Sławomir Peno** – w to już nie wnikałem.

**Radny Maciej Dalewski** – ale tak jest, bo mieszkańcy mi się pytają czemu mają naliczone 4 czy 5 abonamentu? Tym bardziej , że kupił swój licznik, a Remondis bierze od tego abonament. Mieszkańcy tak mi się pytają a ja nie wiem co mam odpowiedzieć. Pokazują mi rachunek a tam jest 5 czy 4 pozycje dotyczące abonamentu.

**Pan Sławomir Peno** – jeśli w samym Remondisie nie nastąpią zmiany w zarządzie to tak po prostu będzie.

O głos poprosił **Pan Krysiński** – jeśli chodzi o abonament to ta opłata abonamentowa to jest opłata, którą narzucają taryfy , to jest taka struktura rozliczania za wodę i ścieki, że ten abonament musi być naliczony bo jeśli nie będzie to jest to niezgodne z ustawą czyli taryfa będzie niezgodna z ustawą. W opłacie abonamentowej są koszty wymiany wodomierza, jego legalizacji i gotowości do to się tak nazywa gotowość do zaopatrzenia w wodę. To są opłaty zgodnie z wnioskiem taryfowym i z rozporządzeniem w sprawie taryf.

**Radny Maciej Dalewski** – tak ale są mieszkańcy, którzy kupili sobie sami swój licznik w sklepie.

**Pan Krysiński –** sytuacja taka nie powinna mieć miejsca. Wszystkie liczniki, które są powinny być nasze. Jeśli działają na swoich licznikach to my nie powinniśmy zaopatrywać ich w wodę de facto. Jeśli ma Pan wiedzę o takich sytuacjach to proszę nam to zgłosić i my pojedziemy i wymienimy i założymy nasze liczniki.

**Radny Benedykt Nitka** – to nie prawda, ja mam taką sytuację w Poznaniu, że kupiono licznik, przyszła odpowiednia osoba z zarządu i zaplombował , odczytał i ..

**Pan Paweł Krysiński** – widocznie działają na trochę innych zasadach. Tutaj się w pełni zgadzam, bo są różne praktyki w różnych spółkach.

**Pan Sławomir Peno** – na koniec chciałbym się zająć ostatnią sprawą, sprawa samego procesu prywatyzacji tak jak mówiłem, na szybko 10 kwietnia komisja, a 11 była już sesja, ale zastanawiam się czy nie było konfliktu interesów. Ponieważ Kancelaria Leśny tą umowę negocjowała z firmą Remondis. Tak? Pan Mariusz Łozowski mówi tak. Ponieważ mam odpis pełny KRS i są tu osoby które były w Radzie Nadzorczej od samego początku, bo jeśli do Rady Nadzorczej wchodzi Pani Justyna Gałęcka, Pani Małgorzata Leśna to jest żona Pana Marcina? Czy to jest jakaś rodzina? Żona wchodzi, jeśli wchodzi Pan Michał Pruski, Pan Maeyer . To jest ten Pan który był na spotkaniu z Radą Miejską poprzedniej kadencji, no i obecni bo już tamci się wycofali czyli Pan Sobieszek Włodzimierz i Pan Łukasz Urbaniak i Pan Meyer czyli Pan Michał Pruski, Pani Leśna Małgorzata i Pani Justyna Gałęcka wycofali się z Rady Nadzorczej Remondisu, czy nie sądzicie Państwo, że to był konflikt interesów, że spółka która ma wejść we współpracę z gminą jest negocjowana przez Kancelarię Leśny i Wspólnicy gdzie jego pracownicy w zasadzie na początku istnienia spółki zaczynają być członkami głównie Rady Nadzorczej. I to jest moje pytanie i nie jest to złośliwe czy nie uważacie, że to jest konflikt interesów? Jeśli by tam była inna kancelaria, która by to negocjowała to na pewno by nie pozwoliła na wpisanie takich punktów, a przypomnę Panu, że przed 2014 rokiem , mnie nie było w tamtej Radzie co był Pan Pokorski , ale były propozycje dofinansowania i jak pamiętam w sierpniu 2015 kiedy była sytuacja na jednej z komisji co dyskutowaliśmy o bilansie obrotów chyba 5 milionów 900 tys komunalka miała za 2014, a strata 116 tys, to było około 2 czy 2,5% i taką spółkę z przyczyn prostych nie daje się do sprzedaży czy upadłości, w Polsce najlepsze spółki dawało się do sprzedaży a te najlepsze zostawały. Uważam, że na pewno między kancelarią Leśny a gminą występował konflikt interesów, z kolei jeśli jego ludzie wchodzą do spółki. Później słyszymy tu od Pana Burmistrza, byli, nie byli , ja już tutaj nie wchodzę w tym momencie w to. Chciałbym podziękować tutaj za to krótkie podsumowanie 4 lecia, pewnie można byłoby długo tutaj mówić, ale niestety nie mamy czasu, jest to wszystko w pigułce, te wszystkie materiały są na bipie, najbardziej należałoby przeregenocjować moim zdaniem umowę , zmienić zarząd, zmienić jednomyślność głosowania, no i umowa dzierżawy, która ewidentnie przynosi straty. I jeszcze podatki, o podatkach nie wspomniałem, ale jeśli podatki, nawet jeśli 300 tys Remondis płaci to , zresztą nie wiem czy płaci, za 2014. 2105. 2016. 2017 czy te podatki za te lata są Panie Burmistrzu zapłacone?

**Burmistrz** – płacone jest w kwocie zgodnej z deklaracją.

**Pan Sławomir Peno** – i 2018 też?

**Burmistrz** – 2018 nie pamiętam, chyba też, do sprawdzenia i do powiedzenia.

**Pan Mariusz Łozowski** – gdyby podatki nie były płacone, to byśmy dostawali ponaglenia, wezwania do zapłaty, ja nie słyszałem o takich wezwaniach. To co mnie bardzo zabolało i boli to , że padają tu zarzuty, że ja miałbym lekceważyć wspólnika, Pan Peno tutaj formułuje tezę, że Pan wspólnik jest lekceważony i chciałem zapytać wspólnika wprost „Czy czuje się lekceważony przez drugą stronę?”

**Burmistrz** – w naszych rozmowach ze wspólnikiem, Panem Łozowskim lekceważony nigdy się nie czułem. Jeśli chodzi o rozmowy nie czułem się, takiego poczucia nie miałem, natomiast są różne sytuacje gdzie mamy różne zdania, ja myślę, że w tych drobnych sprawach, bo będziemy się jeszcze dzisiaj widzieć po sesji , myślę o tym o czym mówiła pani radna Buzała, że dzisiaj do konsensusu dojdziemy, bo dla mieszkańców Trzemeszna jest to uciążliwe rzeczywiście, są różnego typu wyjścia, możemy do momentu wybudowania stacji zlewnej zakazać i zaprzestać wożenia z zewnątrz, gdy to będzie nie uciążliwe, bo tamta druga droga jest nie uciążliwa, tam co prawda jest w pobliżu jedna posesja , ja się nie znam, ja przyjmuje to co mi mówi mi wspólnik, oni to monitorują , nie wszystko tylko wyrywkowo, oni mi to przekazują , na pewno dzisiaj na ten temat będziemy rozmawiać. Jest już pan Marcin Leśny, padły pod jego kątem pewne zarzuty , ja nie chcę przeinaczać , a dobrze by było aby się wypowiedział. Może jeszcze teraz jednak Pan Peno i Pan Łozowski, bo wiem, że obaj Panowie się spieszą. Pan Wspólnik będzie musiał za chwilę wyjechać, my się potem gdzie indziej spotkamy, no chyba że będziemy siedzieć tu bardzo długo to się dziś nie spotkamy?

**Pan Sławomir Peno** – mam pytanie do Pana Panie Burmistrzu, odnośnie stacji zlewnej czy tam będzie obowiązywał podział jak w umowie dzierżawy, że 10% Remondis a resztę gmina.

**Pan Paweł Krysiński** – jeśli chodzi o stację zlewną to jest ona w całości finansowana przez spółkę.

**Pan Mariusz Łozowski** – jeszcze odniosę się do takiej kluczowej kwestii która się przewija w dyskusji dosyć często, chodzi o jednomyślność głosowania, gdyby w umowie nie było jednomyślności głosowania to tej umowy nie podpisalibyśmy , bo celem była równowaga głosów 50 na 50 tak żeby ta współpraca była na zasadach partnerskich, a nie z pozycji siły, nie chcieliśmy doprowadzić żeby mając 60% mogłaby z pozycji siły wymuszać na drugiej cokolwiek więc stąd był ten pomysł 50 na 50 i tak też miały się rozkładać udziały, to wynika wprost z umowy. Kolejnym krokiem miało być podwyższenie kapitału zakładowego w taki sposób aby te udziały były po 50% i ostatnia rzecz, bo będę już musiał państwa opuścić, Panie Peno konfliktu interesów to ja tutaj nie widzę, nie wiem gdzie Pan widzi konflikt interesów, że Pan Leśny i jego żona weszli do Rady Nadzorczej , ja nie widzę tu żadnego konfliktu interesów, oni nie mieli z tego tytułu żadnych profitów , tyle mam do powiedzenia, bardzo dziękuję za zaproszenie, za udział.

**Pan Sławomir Peno** – ja bym chciał jeszcze odpowiedzieć, bo to było do mnie skierowane pytanie , ja wymieniłem z KRS osoby które były w zarządzie , znalazła się tam Pani Małgorzata Leśna, ale mi chodzi o to, że konflikt interesów wynika z prostego rozumowania , że Burmistrz przygotowując umowę dla spółki przez Kancelarię Leśny , po czasie dowiadujemy się że Kancelaria Leśny współpracuje także z firmą Remondis. Zgodę na Radę Nadzorczą musieli Państwo wydać w Remondisie jak i gmina Trzemeszno, to nie jest tak , że nikt nie wyraził zgody i sobie weszli, a weszli akurat współpracownicy Kancelarii Leśny.

**Pan Mariusz Łozowski** – gmina miała prawo i nadal ma rekomendować swoich członków do Rady Nadzorczej i Remondis ma prawo rekomendować swojego członka do Rady Nadzorczej , w momencie kiedy spółka została zawiązana spółka była obsługiwana przez Kancelarię Leśny, i Kancelaria Leśny broniła interesów spółki w negocjacjach.

**Pan Sławomir Peno** – ja to rozumiem i w tym akurat się zgadzamy dlatego też uważam, że dla przejrzystości i dla takiej normalności Kancelaria Leśny nie powinna być powiązana ani z organem wykonawczym , ani ze spółką, która sprzedaje udziały. I wtedy jest to wszystko przejrzyste, relatywne , takie jest moje zdanie.

**Radny Benedykt Nitka –** ja byłem tylko na jednym spotkaniu , ale nie znam wszystkich , dlatego po to zwołałem na dzisiaj tą sesję. I byłem po prostu przekonany, że strony go przyjadą będą dysponowały czasem, ale usłyszałem coś innego. Odczuwam dyskomfort i nie jestem zadowolony.

**Pan Sławomir Peno** – ja bardzo dziękuję, że mogłem przedstawić swoje stanowisko.

**Radny Daniel Bisikiewicz** – ja chciałem zadać pytanie z uwagi, że jest jeszcze wspólnik na sali , bo pamiętam jak Pan Burmistrz wskazywał, że ideą powstania spółki było między innymi to, że spółka będzie mogła świadczyć usługi , chodzi o usługi drobne, np. naprawa chodników, budowanie chodników, wykonywanie drobnych prac modernizacyjnych i naprawczych na terenie gminy i wówczas padały takie zarzuty , że spółka do tych zapytań ofertowych i przetargów nie przystępuje. Natomiast jeśli chodzi o takie informacje, bo szkoda, że nie ma Pana radnego Koperskiego , bo nawiązywało się do idei i tłumaczyło się naszej Radzie poprzedniej kadencji, że spółka miała wykonywać drobne prace, utrzymanie czystości i porządku na terenie miasta, i to wykonuje ale innego typu, np.. budowanie chodników itp. Ja mam przed sobą KRS i najpierw były w zapisach pewne przedmioty działalności wskazane, a potem szereg tych przedmiotów działalności zostało wykreślonych , ja się chciałem zapytać dlaczego, bo skoro faktycznie mamy spółkę , która przypomnę działa na majątku gminy Trzemeszno, bo właścicielem jest gmina Trzemeszno, tego całego majątku, czyli my wszyscy mieszkańcy , to też pamiętam jak Pan tu był u nas w lutym i o tym też mówił , Rada Miejska debatowała nad planem zagospodarowania przestrzennego. Chciałem więc zapytać dlaczego szereg przedmiotów działalności została wykreślona z KRS i praktycznie Państwo dla tych zapytań ofertowych nie przystępujecie i nie byliście nawet zainteresowani aby do tego przystępować?

I dlaczego tych bieżących napraw nie wykonujecie, np. malowanie pasów.

**Pan Mariusz Łozowski** – bardzo dziękuję za te pytania, jestem zbudowany dzisiejszą sesją, jakością stawianych pytań, za chwilę będę musiał opuścić sesję, ale jeszcze odpowiem, bardzo dziękuje za te pytania , jak najbardziej jesteśmy zainteresowani aby świadczyć każde zlecenie, chcielibyśmy aby spółka bo to są pieniądze, dziękuję za to spotkanie i za pytania , odpowiadając na pytanie dlaczego zostało wykreślone z KRS , bo tak stanowi prawo, dzisiaj można tak, to nie była nasza decyzja, to przyszło z góry , a my musieliśmy się dostosować do ustawy. Spółka działa na rynku konkurencyjnym, tam gdzie są przetargi startujemy, przykład – przetarg na odbiór odpadów, na utrzymanie dróg i oczyszczanie miasta. Bardzo dziękuję, ale naprawdę ja już muszę jechać.

**Radny Benedykt Nitka** – tak tylko jest Pan Mecenas , na którego liczyliśmy, że przedstawi pewien problem, spieszył się aby tutaj przyjechać i myślałem, że będzie również obecny przedstawiciel Remondisu , jest mi bardzo przykro bo nie wiem jak przekażemy Panu informację , którą chcielibyśmy usłyszeć dzisiaj tutaj na tej Sali z ust Pana Mecenasa, o której my żeśmy tutaj rozmawiali. Próśb aby Pan Mecenas mógł te ważne sprawy w 10 minut zaasygnować. Musi o tym wiedzieć. Pan musi wiedzieć przed wyjazdem.

**Pan Mariusz Łozowski** – ja prosiłbym o protokół z tej sesji.

**Radna Renata Wiśniewska** – ja bym chciała się odnieść do tych 2 milionów, o których Pan powiedział że tak skorzystaliśmy , my mieliśmy w 2015 roku wizję lokalną dotyczącą likwidacji składowiska i wtedy ja przytaczałam wiele przykładów gdzie można skorzystać ze środków unijnych ale z tych środków ani gmina , ani firma Remondis nie skorzystała. Także nie byłyby te dwa miliony tylko byłoby na plus kilka milionów i jeszcze jedno chciałabym zasygnalizować odnośnie tych przejazdów Osiedlem Sportowym, jest program związany z selektywną zbiórką odpadów komunalnych w miejscowości Miaty. Cały czas transport odbywa się ulicą Sportową, łamiąc przy tym przepisy ruchu drogowego, bo jeśli w jedną stronę jeżdżą samochody które nie wiem ile ważą, ale trzeba je wywieź, wtedy już jeżdżą ciągniki siodłowe. Tam nie ma dojazdu, a nie ma infrastruktury drogowej i trzeba wymyślić jakąś inną formę dojazdu. Ten problem należało by rozwiązać.

**Pan Mariusz Łozowski** – jestem jak najbardziej za, spotkajmy się i porozmawiajmy.

**Radny Benedykt Nitka** – muszą dziś paść konkretne wnioski co do renegocjacji umowy i kolejnego podejścia do tej umowy.

**Pan Mariusz Łozowski –** rozmawiajmy, ale spotkajmy się w gronie osób które są kompetentne do podejmowania decyzji.

W tej chwili głos zabrał **Pan Marcin Leśny Mecenas z Kancelarii Leśny & Wspólnicy** – ja bardzo przepraszam za spóźnienie, ale obowiązki służbowe nie pozwoliły mi wcześniej przyjechać do Trzemeszna, jednak jadąc tu do Państwa przysłuchiwałem się sesji, ja może w tej chwili do kilku wątków się odniosę. W okresie realizacji współpracy chciałbym wyróżnić trzy wątki, trzy obszary. Pierwszy obszar – w poprzedniej kadencji odbywało się kilka kontroli dotyczących zgodności z prawem warunków negocjacji zawarcia umowy jak również poprawności zawarcia umowy i żadna z tych kontroli nie wykazała nieprawidłowości. Ja pamiętam jak przedstawiciele kancelarii, którzy mieli przeprowadzić audyt tych ustaleń i stwierdzili, że zastosowane rozwiązania prawne całkowicie opierają się na przepisach prawa i w tym sensie ten model współpracy i dojścia do tej współpracy - przepisów prawa nie narusza. Ja z pełnym przekonaniem mogę powiedzieć, że taka sytuacja miała miejsce bo gdybym nie był do tego przekonany nie podpisał bym tego i nie brał bym za to odpowiedzialności i proszę ten aspekt wziąć pod uwagę i uporządkować to co wydarzało się później. Było kilka kontroli, które potwierdzały, że pod względem formalnoprawnym nie wykazały naruszenia przepisów. Chciałbym też Państwu wskazać na dwa inne elementy , które są bardzo ważne z kooperacjami , pierwszy to jest element personalny i tutaj nawet jak nie wiadomo wspaniały Burmistrz , nie wiadomo jak przenikliwa Rada, jak przenikliwy prawnik, nie zastąpi tych którzy tą firmą zarządzają i którzy mają realizować te ustalenia, którymi strony kierowały się zawierając umowę. Ja nie czuję się kompetentny aby mówić spółce jakie czynności ma podejmować. Nigdy zresztą nasza kancelaria w zarządzaniu nie uczestniczyła , nie mniej przysłuchując się Państwa dyskusjom na temat tej spółki myślę, że bardzo wiele kwestii jest do wyjaśnienia z punktu widzenia zarządzania tą firmą oraz czynności podejmowanych przez jej decydentów, ponieważ trafia bardzo dużo sugestii ze strony Rady kierowanych ze strony gminy do osób które są odpowiedzialne za kierowanie tą firmą. Proszę Państwa każdy ma swoje miejsce i swoje uprawnienia i za to jakie czynności są podejmowane odpowiada zarządca konkretnego przedsiębiorstwa. Jeśli były podnoszone wątki rzekomego interesu to mogę powiedzieć, że taki konflikt nie miał miejsca. Ponieważ proszę Państwa kwestia była taka , że najpierw odbyły się negocjacje , po zakończeniu negocjacji 27 marca 2014 roku firma którą Państwo dobrze znacie czyli Remondis złożyła ofertę do gminy - wstąpienia do tworzonego przedsiębiorstwa i wzięcia udziału w nim, póki ta oferta nie została przyjęta cała procedura uległa zawieszeniu, dopiero po przyjęciu tej oferty oczywiście decyzje w tych kwestiach podejmuje Rada podjęto czynności wykonawcze w okresie najpierw przekształcenia zakładu w spółkę, a później do tej spółki przystępował inwestor , nigdy wcześniej żadnych usług dla przedsiębiorstwa komunalnego nie wykonywaliśmy, jedyne co było wykonywane to tylko w ramach gminy Trzemeszno w ramach procedury prze kształceniowej na zlecenie gminy Trzemeszno, związane to było tylko z reorganizacją. Zewnętrznymi sprawami firmy nasza kancelaria nigdy się nie zajmowała. A skąd się wziął udział naszej kancelarii? Z wniosku Pana Burmistrza ponieważ, żeby firma mogła być zarejestrowana przez Krajowy Rejestr Sądowy to w tej firmie musiały być powołane organy , osoby które mają być członkami Rady Nadzorczej powinny mieć określone uprawnienia , jeśli takie osoby nie mają takiego uprawnienia to sąd nie powinien takiej firmy zarejestrować, takiego aktu przekształceniowego, był problem z pozyskaniem osób, które mogły by zostać członkiem Rady Nadzorczej , poprosił aby kancelaria po raz kolejny wspomogła gminę, członek Rady Nadzorczej przejmuje odpowiedzialność majątkową za stan finansów firmy , te osoby robiły to społecznie ,w momencie przejęcia stan finansów firmy był taki , że po zamknięciu bilansu brakowało 700 tys zł o czym rada wiedziała. Stan finansów był jaki był. Wszystkie z tych osób wykonywały swoje czynności nieodpłatnie. Żadna z tych osób nie uczestniczyła w negocjacjach. Także było to wykonywane na prośbę Burmistrza, ja jadąc tutaj i słuchając sesji dowiedziałem się, że nastąpił konflikt interesów, żaden konflikt interesów nigdy nie miał miejsca , żadna kontrola tego nie wykazała. Te osoby były dopóki Burmistrz nie poszukał odpowiedniej i zaufanej osoby. I tu nie ma żadnej tajemnicy. Gdyby ta Rada Nadzorcza nie było obsadzona nie można byłoby powołać zarządu , nie można byłoby dokonać przekształcenia finalnego, a firma była już w fazie reorganizacyjnej. Ponieważ została wywołana uchwała o likwidacji zakładu , tak naprawdę godziny ważyły o tym aby to przekształcenie nastąpiło. To było kwestia tylko troski o całą tą sytuację. Także jestem zdziwiony tym konfliktem interesów, bo żadna z tych osób żadnych korzyści nie uzyskała. Jeśli mówimy tu o kwestiach związanych z tą współpracą to są trzy elementy; element prawny, poprzez negocjacje a potem zawartą umowę , element personalny mówiłem tu Państwu o kwestiach z tym związanych zarządzaniem przedsiębiorstwa i decyzji podejmowanych, z którymi ja jako prawnik nie mam żadnego związku i nie potrafię Państwu powiedzieć dlaczego w zakresie odbioru ścieków nic się nie zmieniło , trzeci element ognisko interesów ekonomicznych , wiadomo, że każda ze stron, która podpisuje umowę ma jakieś swoje potrzeby i interesy , na pewno można rozróżnić interesy i potrzeby każdego z podmiotów. Jakby nie przesądzam, który jest ważniejszy, który bardziej lub mniej uzasadniony, ale były określone interesy i zdefiniowane określone potrzeby na etapie negocjacji i na etapie składania oferty , na etapie zawierania umowy inwestycyjnej. Oczywistym jest proszę Państwa, że do tych kwestii można powrócić, w tym sensie, że można na nowo otworzyć negocjacje, należy jednak liczyć się z tym, że wiąże się to ze skutkiem finansowym czyli w tym momencie siłą rzeczy jest to aby określić jakie są potrzeby na dzień dzisiejszy, w jakim celu negocjacje są wywoływane i z jakimi skutkami gmina będzie się godziła a z jakimi nie, bo na dzień dzisiejszy ta firma ma nadal status przedsiębiorstwa komunalnego. Strona inwestora od początku o tym wiedziała , w większości przekształceń w Polsce a byłem przy ponad 100 przekształceniach w Polsce , zawsze inwestorzy zabiegają o to , żeby status przedsiębiorstwa przekształconego , żeby przedsiębiorstwo po przekształceniu straciło status przedsiębiorstwa publicznego. W tym momencie staje się przedsiębiorstwem prywatnym, przez to, że gmina zachowała 60% udziałów nie doszło do sprzedaży pozostałych 10% udziałów ani na etapie negocjacji ani na etapie umowy inwestycyjnej , nadal jest komunalne ,podlega wszystkim takim rygorom jak komunalne przedsiębiorstwo, jak ustawa o dostępie do informacji publicznej, podlega polityce gminnej ale również w tym zakresie , że jest związana z tym, że Rada Miejska i Burmistrz mają prawo określać wytyczne i do nich się odnosić. Wracając do początku mojej wypowiedzi, dlaczego tak a nie inaczej ta współpraca tak się układa to trzeba zapytać osoby zarządzające tą firmą, dlaczego pisma kierowane przez Burmistrza , kierowane uchwały i zalecenia Rady w taki a nie inny sposób są realizowane, ale abstrahując tu od tego wszystkiego i od tych słów, które tutaj teraz padły z jednej i drugiej strony to jednak bym skoro Państwo zamierzacie tą sytuację w jakikolwiek sposób zmienić to trzeba się skupić na dwóch ostatnich elementach, sprawa jest już tyle razy analizowana , prawo określa ramy prawne , określa ramy działania, nie konkretne czynności tylko ramy działania, a jak te ramy są wypełnione to zależy od tych elementów , elementów związanych z zarządzaniem przedsiębiorstwem i tym na ile strony kooperujące w tym przedsiębiorstwie są w stanie je realizować, chciałbym zdementować nieprawdziwą informację , która padła, że gmina nie otrzymała ani złotówki. Nie wiem skąd są takie informacje ale są one niezgodne ze stanem prawnym podejmowanie przez Radę uchwał , przepisy prawa na ówczesny stan prawny przewidywały dwa sposoby , jednym to jest sprzedaż bezpośrednia praktykowane w firmach gdzie są problemy finansowe czyli sprzedaż za określoną kwotę udziałów i wpływ pieniędzy do budżetu, taka po prostu typowa sprzedaż. To jest w sensie prawnym typ jednego rodzaju sprzedaży. Drugi typ również będący sprzedażą jest to sprzedaż pośrednia polegająca na tym, że inwestor nie wpłaca określonej kwoty do budżetu tylko zasila określoną kwotą przedsiębiorstwo, do którego wstępuje i ten drugi wariant był wybrany choćby z tego względu, że przedsiębiorstwo miało określone potrzeby , a te słabości i potrzeby były ogromne , jakby na skalę innych samorządów były ogromne i jakby skutkiem tego wariantu gmina nie musiała zasilać tego przedsiębiorstwa z budżetu , tą kwotą został związany inwestor. Kolejne dementi które chce przedstawić, to nie była kwota 704 tysiące , to jest błąd, wyraźnie to precyzuje umowa inwestycyjna , kwota 704 tysiące została wpisana na kapitał zakładowy , kwota 2 miliony 795 tysiące 800 zł została wpłacona na drugi z kapitałów spółki, na kapitał zapasowy. Tą kwotą zostało zasilone przedsiębiorstwo , te dwa kapitały stanowiły ogólnie sumę sprzedaży. Znowu również nie jest prawdą, że to nie wiąże się tutaj z ceną. Ustawa przewiduje, że mienie komunalne stanowi mienie gminy i gminnych osób prawnych, proszę Państwa poprzez przepisy ustawy o finansach publicznych dotyczące prawa bilansowego ten majątek jest konsolidowany końcowo ze stanem majątku gminy. I ta wpłata była widoczna poprzez tą konsolidację finansowa z majątkiem gminy , ustawa przewiduje, że majątek gminy stanowi majątek gminy jako takiej i innych osób prawnych. Tak samo innych instytucji, instytucji kultury , także jest to dopuszczalne w istniejącym stanie prawnym. Nastąpiła tzw. sprzedaż pośrednia czyli wpłata nie nastąpiła na rachunek gminy tylko na konto przedsiębiorstwa , bo pamiętajmy, że zakład był w tym czasie w stanie restrukturyzacji. Proszę Państwa jeszcze z takich kwestii, które chciałem jakby wyjaśnić mogę powiedzieć, tak że regulacje w zakresie nakładów przedsiębiorstwa infrastrukturalnych , są bardzo często charakterystycznym etapem , który towarzyszy tym specyficznym negocjacjom, które dotyczy tej konkretnej branży czyli przedsiębiorstw infrastrukturalnych i tutaj słyszeliście Państwo dotyczącą nakładu, ale to nie jest oceniane w kategoriach prawnych , prawo tego nie dopuszcza. Ramy określonej współpracy należy w czasie negocjacji je określić, jakie nakłady będą ponoszone, jeśli Państwo czujecie, że jest potrzeba wypowiedzenia warunków, które są , no to nie ma nikt prawa tego Państwu zabraniać.

**Radny Kacper Lipiński** – podeprę się raportem komisji której byłem członkiem, jednym z zaleceń Kancelarii Leśny , cytat z Pana Mecenasa Marcina Leśnego „iż nie był on członkiem zespołu negocjacyjnego choć jak sam twierdzi sam się z tym projektem bardzo identyfikuje”.

**Pan Mecenas Marcin Leśny** – i nadal się z tym zgadzam .

**Radny Kacper Lipiński** – i do dzisiaj utrzymuje Pan to zdanie.

**Pan Mecenas Marcin Leśny** – tak, ale chyba mylimy pojęcia, bo to są kwestie, które się wiążą z wykonywaniem zawodu , już mówię o co chodzi, na każdym etapie kancelaria nie rozumiana jako Marcin Leśny tylko spółka komandytowa prowadzona przez Marcina Leśnego na każdym kroku współuczestniczyła w tym. To nie oznacza, że w sensie administracyjnym byliśmy podmiotem doradczym i wspierającym jako firma i to jest charakterystyczne dla tego typu działalności choćby z tego względu, że nie odżegnujemy się od tego. Udział nasz w ówczesnym postępowaniu to był udział podmiotu doradczego tak jak konstruowane są udziały podmiotów, jeśli pyta Pan czy w sensie takim operacyjnym , czy ja osobiście uczestniczyłem w tych negocjacjach, to tak jak najbardziej. Ja się od tego nie odżegnuję , mało tego w bardzo wielu protokołach jest wzmianka o mojej obecności. Ale w sensie prawnym reprezentowałem podmiot doradczy, kancelarię prawną, która wspierała jako głos doradczy.

**Radny Kacper Lipiński** – kolejny z wniosków z memorandum, odniosę się do trzeciego punktu pana wystąpienia , interesy ekonomiczne , tutaj ta teza jest zgoła inna niż to co Pan prezentował przed momentem , a brzmi ona następująco: „przeprowadzona przez gminę Trzemeszno reprezentowaną przez Burmistrza Trzemeszna Krzysztofa Derezińskiego prywatyzacja TPK nie przyniosła gminie ani złotówki bowiem zarządzenie 332/2013 Burmistrz i tu cytat „dopuścił się również możliwości zapłaty ceny za zbywane udziały poprzez wpłatę przez nabywcę ceny na poczet podwyższonego kapitału zakładowego” koniec cytatu wbrew ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych , na który powołał się w ogłoszeniu o którym jest mowa wyłącznie o zbywaniu akcji udziałów a nie o obejmowaniu przez inwestora udziałów , które dopiero zostaną utworzone.”

**Pan Marcin Leśny** – myślę, że chyba źle się stało, że przed przyjęciem raportu nie zaprosiliście mnie Państwo, abym tę kwestię wyjaśnił , bo wydaje mi się, że przyjęto pewne założenia i tezy do tego raportu , które dzisiaj mam możliwość wyjaśnienia po raz pierwszy o co chodzi? To o czym Pan mówi to koresponduje z tezą co Państwu mój przedmówca przedstawił, w majestacie prawa , w ówczesnym stanie prawnym istniały dwa tryby sprzedaży mienia komunalnego , jeden sprzedaży bezpośredniej, to o czym Pan mówi rzeczywiście sprzedaż bezpośrednia się nie mieści i drugi sprzedaży pośredniej , gdyby było inaczej proszę Pana to chociażby kontrole , które były zogniskowane , wszczęte , nie wiem czy to z zawiadomienia Rady czy z zawiadomienia Przewodniczącego poprzedniej kadencji, między innymi organom ścigania powinny postawić zarzuty osobom , które uczestniczyły w negocjacjach i osobom, które głosowały za przyjęciem oferty ponieważ głosowałyby za czymś czego prawo nie przewiduje. Nie stało się tak dlatego , możliwość sprzedaży pośredniej była prawidłowa i w jak najbardziej w praktyce stosowana. Niestety nie miałem okazji tego wyjaśnić Panu wcześniej , nie wiem dlaczego w tej komisji nie uczestniczyłem, dzisiaj mogę to dopiero wyjaśnić , dopiero dzisiaj te kwestię mogę wyjaśniać.

**Radny Benedykt Nitka** – jaka jest recepta Panie Mecenasie, bo jak Pana tutaj nie było to żeśmy dyskutowali jaka jest recepta, aby sytuację zmienić? Zmienić w tym sensie, bo z umów które są zawarte tak naprawdę bardzo trudno się wycofać. Muszą być dobre relacje między stronami żeby znaleźć wspólne rozwiązanie, mianowicie mówimy tutaj o okresie , o jednomyślności , o udziale , wkładzie 10 tys na remont, o tych wszystkich elementach czytając te wszystkie dokumenty poprzednich Rad VI i VII kadencji dowiaduje się o takich sprawach, które budzą wiele kontrowersji wśród i poprzednich Radnych i niektórzy może i głosowali za tym rozwiązaniem , ale nie do końca byli przekonani jaką podjęli uchwałę. Jakie konsekwencje nam to może przynieść? Proszę nam powiedzieć czy renegocjacja umowy warunków inwestycyjnych , negocjacja umowy dotyczącej sieci wodnokanalizacyjnej , bo Pan wspólnik zanim wyjechał to on powiedział, że jest gotowy do takich rozmów tylko kwestia od strony prawnej jak to wyglądało, aby móc usiąść do rozmów bo jeśli jest ta droga możliwości rozmów by to zastosować, no chyba że nie będzie woli. A to do niczego dobrego nie prowadzi. Ja bym chciał aby wszystko dobrze funkcjonowało w Trzemesznie. Ja bym chciał aby spółka dobrze funkcjonowała i na dobrych zasadach.

**Burmistrz** – gdyby to wszystko kończyło się tylko na Panu Mariuszu Łozowskim to było by dobrze, ale on ma swoich przełożonych, jest przedstawicielem wspólnika , jeszcze wyżej i wyżej ktoś jest. On jest gotowy do rozmów i myślę, że w tym kierunku trzeba iść, spokojnych rozmów. Pan Mecenas od strony prawnej się wypowie. Bo dziś rozmawiamy o sprawach bardzo różnych , od finansowych do ważnych i mniej ważnych , ale są sprawy bardzo istotne dla mieszkańców , mówię o szambiarkach i rekultywacji, gdyby to nam się udało załatwić i skutecznie zadziałać. To też byłby taki sygnał tak. Ja też rekomendując , bo ktoś kiedyś mnie zapytał gdybym się cofnął to czy bym rekomendował Radzie Miejskiej ówczesnej te projekty uchwał, gdybym wiedział co mnie spotka powiem od tej mojej strony jako Burmistrza Krzysztofa Derezińskiego i o co byłem posądzany to bym nie rekomendował, natomiast w momencie rekomendacji, dzisiaj we współpracy udało nam się pewne rzeczy dobrze zrobić, no są te które są mankamentami i które Państwa denerwują , których nie akceptujecie. Nad tym trzeba się skupić, bo są naprawdę niektóre rzeczy, które bardzo dobrze funkcjonują. Jest ich coraz więcej, natomiast tam gdzie jest najwięcej zastrzeżeń od dawna i nad tymi trzeba by się skupić. A od tej strony prawnej to niech się Pan Mecenas wypowie.

**Pan Mecenas Marcin Leśny** – prawo i ekonomia mają swoje granice, jeśli Państwo pytacie o zmianę sytuacji poprzez renegocjację , one na pewno w sensie prawnym są. Jeśli Państwo nie skorzystacie to na pewno nie będziecie widzieli jak daleko te granice sięgają, ale jeśli nawet będą zmiany wynikające z renegocjacji to te ustalenie potem ktoś musi realizować faktycznie odpowiadając potrzebom takim jakim są, a one się będę w czasie zmieniały. Potrzeby się zmieniły w porównaniu do tego co było w 2013 czy 2014 roku. Nie czas i miejsce dzisiaj ale okoliczności nie były najlepsze. Gdyby były tak dobre to nikt by nie widział wtedy potrzeby go przekształcania. Ktoś musi te ustalenia potem wdrożyć i jeśli Pan pyta o te możliwości to to jest pytanie gdzie ja powinienem w tej chwili oddać głos przedstawicielom zarządu spółki , są to też trzemesznianie , bo ja nie czuję się kompetentny i na siłach żeby opowiadać o wewnętrznych sprawach firmy i jak ona powinna być prowadzona. W sensie prawnym na pewno ta możliwość renegocjacji jest i tylko kwestia sprawdzić jak daleko będzie ona mogła pójść ze strony spółki.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Benedykt Nitka** – Panie Burmistrzu ja bym proponował aby rozpocząć taki proces przygotowania do renegocjacji tej umowy dlatego, że my chętnie już na następnej sesji która będzie miała miejsce w lipcu przyjęlibyśmy projekt, bo tyle lat to trwało, bo jeśli potrwa nawet pół roku to niech potrwa , zmierzajmy do zakończenia tego całego błędu czy nie błędu , bo ja już tego nie oceniam, bo nie jestem na tyle biegły abym mógł to ocenić czy to był błąd czy nie błąd , uważam, że gdybym był radnym wtedy to zachowałbym się pewnie tak jak siedzący tu Pan Pokorski , nie zachowałbym się na pewno tak jak Pani Eleonora Mądra, która zagłosowała za, po przeczytaniu tych dokumentów.

**Radny Kacper Lipiński** – ale Pani Mądra nie przeczytała tych dokumentów.

**Radny Benedykt Nitka** – a tego to już nie wiem. Powinna przeczytać przed głosowaniem, ale to ja już nie oceniam, bo nie jestem do tego upoważniony. Panie Burmistrzu proponowałabym aby porozmawiać z Panem Mecenasem i stworzyć taki schemat myślenia przyszłościowego aby skończyć ten temat z Remondisem. Na korzyść gminy aby gmina czuła że jest partnerem. Nie tylko, że daje ale też czegoś oczekuje.

**Radny Daniel Bisikiewicz** – w moim odczuciu gmina jest właścicielem większościowym spółki tak uściślając , ma większościowy pakiet, ale dobrze że jest jeszcze Pan Mecenas, bo ja mam pytanie, bo Pan Burmistrz jako organ wydaje decyzję administracyjną podmiotowi gospodarczemu, który zgłasza swój akces, aby np. też prowadzić działalność na terenie gminy Trzemeszno typu przywozić do naszej oczyszczalni ścieków ścieki. Burmistrz wydaje decyzje na mocy, której Pan Prezes spółki podpisuje umowę, ja się chciałem zapytać czy Burmistrz może odmówić wydania takiej decyzji z punktu prawnego mając jakieś swoje przesłanki , jeśli są określone w ramach prawnych te przesłanki to może , żeby Pan Radzie wskazał ponieważ wiem, że do końca tego roku 2019 główna firma, która przywozi tu dużą ilość ścieków po prostu taką decyzję ma do 31 grudnia 2019 roku, wydana w 2015 roku czyli na 5 lat. Kończy się w grudniu. Czy w tej chwili , teraz też pytanie drugie czy będzie dalej przedłużał, będzie to na kolejne 5 lat. Mówię o tych beczkowozach , czy on może odmówić wydania decyzji Panie Mecenasie? Bo były takie też pytania formułowane do Burmistrza, Pan Wiceburmistrz Jankowski wskazywał tu kiedyś, że nie można ot tak nie wydać, ale czy mogą być jakieś przesłanki które mogą spowodować aby Burmistrz nie wydał takiej decyzji? Bo tam jest wskazane – obszar działania – miasto i gmina Trzemeszno czyli firma prowadząc działalność na terenie miasta i gminy Trzemeszno, jeśli pochodzą z tego tytułu i te nieczystości mogą być u nas jeśli Burmistrz wyda na to zgodę , jeśli nie , a ta decyzja nie obejmuje terenu , np. gminy która jest na terenie powiatu czyli nie jest naszą gminy, np. dostarczy. Na mocy tej decyzji Burmistrz mówi , że ją wydał a Prezes na tej mocy podpisał umowę. Firma , która prowadzi działalność funkcjonuje, jeśli Burmistrz by odmówił albo jak w tym roku , ze pewna decyzja administracyjna wygasa , czy Burmistrz może odmówić wydania kolejnej decyzji? Dziękuję bardzo.

**Pan Marcin Leśny –** zanim odpowiem na to pytanie to muszę pozwolić sobie na opis rodzaju kompetencji administracyjnoprawnych, bo kompetencja oznacza, że w administracji ktoś może daną czynność wykonać. Państwo jako Rada możecie lub nie podjąć jakąś decyzję w zależności od tego jaką większościową decyzję Rada podejmie. To jest kompetencja określona w ramach prawa decyzyjnego , Burmistrz jako organ wykonawczy ma kompetencje prawem wskazane to znaczy , że jeśli są wykazane określone przesłanki wydania końcowego rozstrzygnięcia , to Burmistrz jako organ musi te rozstrzygnięcie wydać , jeśli tego nie zrobi albo wyda rozstrzygnięcie innej treści niż takie które prawo wskazuje złamie prawo z wszystkimi konsekwencjami. Teraz odnosząc się wprost do Pana pytania, wydanie zezwolenia jest czynnością i kompetencją prawem związaną. Burmistrz nie może pozbawić daną firmę zezwolenia to naruszył by przepisy. Na tym polega kompetencja czynności administracyjnych prawnie związanych czyli przesłanki determinują treść decyzji którą Burmistrz wydaje, dlatego często jest tak, że daną czynność Burmistrz musi wykonać , nawet gdyby swój stosunek emocjonalny miałby inny to w tym momencie prawo nakazuje mu daną czynność podjąć, ale wracając do pana pytania czy istnieją przesłanki takie aby w tej konkretnej sytuacji odmówić zezwolenia to ja myślę, że czasem właściwym na odpowiedź na to jest moment złożenia wniosku. Proszę Państwa bo tu tak naprawdę wszystko zależy od tego co ten wnioskodawca zadeklaruje we wniosku i swoje uzasadnianie wykazania tych przesłanek , następnie czy one mają pokrycie i później czy one będą realizowane. Jeżeli się okaże, że te przesłanki nie spełniają wymogów o których mówi ustawa albo podane są nieprawdziwe albo przesłankę prawną podaje się gdy okoliczności są fałszywe to wtedy Burmistrzowi otwiera się możliwość prawna cofnięcia zezwolenia. Od tego trzeba zacząć co ten wnioskodawca wskazywał. Na obecnym etapie nie mogę państwu powiedzieć inaczej niż w taki, że jeśli te przesłanki będą spełnione to Burmistrz ma obowiązek wydania ale to pozostawia przestrzeń dla procedury i wykazywania okoliczności faktycznych które uzasadniają bądź nie ten prawny automatyzm.

**Radny Tadeusz Pawlak** – ja tu się zgadzam z Panem Przewodniczącym, że już teraz powinniśmy zająć się tym jak renegocjować tą umowę? Przestańmy już wracać do przeszłości i ciągle mówić, że tych 8 radnych , bo tych 8 radnych na pewno działało w dobrej wierze. Oni nie działali z jakimś zyskiem dla siebie , przestańmy mówić o przeszłości , o tym że ten popełnił błąd, czy tamten popełnił błąd , jest raport komisji, skupmy się na tym, jest jednoznaczny wniosek i podsumowanie – renegocjacja tej umowy. I na tym się skupmy i proszę nie posądzać ciągle tamtych radnych, że oni działali w złej wierze.

**Radny Kacper Lipiński** – ja do Pana Pawlaka ad vocem i potem do Pana Mecenasa , nie wiem, ale wydaje mi się jakby te pretensje były formułowane do Pana Przewodniczącego, a wydaje mi się, że to jest zły adres, bo Rada Miejska już uchwaliła tę uchwałę o renegocjacji więc do Burmistrza należy aby ją realizować , no to co Rada znowu? Mam pytanie do Pana Mecenasa w związku z wcześniejszym pytaniem Pana Bisikiewcza , bo wcześniej jak Pana tutaj nie było to przytaczałem cytat odnośnie veta odnośnie szambiarek, które Pan Burmistrz może na spotkaniu wspólników ogłosić i to jakby kończy sprawę. Więc jak to jest może czy nie może, bo to jest tak 50 na 50. I tutaj zacytuje Pana wypowiedź sprzed dwóch lub 1,5 roku „Marcin Leśny stwierdził, że nie istnieje przepis, który zabrania przyjmowania ścieków gminnych z innych terenów jednak można to reglamentować przez regulamin korzystania z infrastruktury usług wodnościekowych i veto Burmistrza jako głównego udziałowca może zadziałać.

**Pan Marcin Leśny** – proszę Państwa mówimy znowu o dwóch różnych obszarach , nieporozumienie. Pan mówi o czymś innym i ja mówię o czymś innym. Państwo radni obydwaj mówiliście o zupełnie dwóch różnych obszarach działalności i stąd wynika to nieporozumienie , dlatego jeśli dobrze zrozumiałem pytanie Pana radnego chodziło o kwestię która dzieje się w Urzędzie, decyzje czyli zezwolenia dające możliwość wykonywania określonych usług i całą to procedurę czym to jest podyktowane, w jaki sposób wiąże to Pana Burmistrza , procedurę którą staram się wyjaśnić najlepiej jak potrafię, bo proszę mi wierzyć czasem nawet prawnicy mają problem z kompetencjami prawem ściśle związanych na rozwiązanie konkretnej sprawy. Z kolei tutaj Pan radny pyta o kompetencje Burmistrza wewnątrz spółki związanej z tym jaka ilość, jaki rodzaj ścieków przyjmowany jest do oczyszczalni ścieków , której właścicielem jest gmina Trzemeszno. Mówimy tu o dwóch różnych kwestiach czyli globalnej ilości ścieków które mogą być jakby w decyzji czy zgody właściciela na to jaka ilość ścieków globalnie może być na tą oczyszczalnię przyjęta od tego kto na terenie gminy wykonuje usługi w zakresie odbioru ścieków z terenu gminy Trzemeszno i to są dwa różne obszary i teraz i, ja potwierdzam teraz w całości to co wtedy mówiłem, tak działa ten mechanizm, jeśli zarząd spółki będzie chciał na to uzyskać zgodę, akceptację Burmistrza to Burmistrz nie blokuje.

**Radny Daniel Bisikiewicz –** a jeśli w decyzji administracyjnej wydanej przez Burmistrza jest napisane obszar działania – miasto i gmina Trzemeszno , jeśli zostało udowodnione wręcz , że są dowożone ścieki spoza gminy Trzemeszno no to ta decyzja jest łamana, bo jeśli Burmistrz wydając decyzję administracyjną wskazał, że obszarem działania jest miasto i gmina Trzemeszno a jest stwierdzenie udowadniające wcześniej, że przywożone są spoza gminy Trzemeszno to jest łamana decyzja administracyjna czy nie? I pytanie czy przez to, że jest łamana Burmistrz może nie wydać kolejnej decyzji.

**Radny Benedykt Nitka** – tu padały słowa, że np. są zwożone ścieki z Niechanowa, czyli spoza gminy Trzemeszno.

**Radny Daniel Bisikiewicz –** wójt Niechanowa wydając decyzje wskazuje lokalizację , żebyśmy się nie rozmyli, on wskazuje lokalizację, ale ja mówię o tym co wydaje nasz Burmistrz jako organ. Decyzję, która kończy się do roku bieżącego który jest. Mając już wiedzę teraz że są zwożone ścieki spoza gminy Burmistrz jako przesłankę może nie wydać kolejnej decyzji ponieważ ta decyzja, którą wydał została łamana przez to, że są zwożone spoza gminy czyli ta decyzja była wskazana na obszar działalności miasto i gmina Trzemeszno. Czy może nie wydać kolejnej decyzji?

**Pan Mecenas Marcin Leśny** – niestety nie działa to tak jak przy zezwoleniach na sprzedaż alkoholu , jeśli doszło do złamania zezwolenia wcześniej wydanego to jest taka sankcja, że wyklucza się taką podmiot z kolejnego zezwolenia, tu tak niestety nie jest , musiałby być taki przepis ustawy, który pozwoliłby tak określić warunki zezwolenia, niestety takiego przepisu nie ma więc tego nie wolno nam zrobić. Jeśli Pan mówi o tym, że to zezwolenie nie jest przestrzegane to ja jako prawnik mogę swoje wnioski i stwierdzenia budować na faktach, które są udowodnione. Z całym szacunkiem dla Państwa, ale moje ograniczenia w tym zakresie są dalej idące i teraz jeśli taki fakt będzie udowodniony i będzie procedura przeprowadzona przez przedsiębiorstwo i udowodnione to jest przesłanka aby wszczynać procedurę dotyczącą wygaszenia tego zezwolenia ale to wymaga procedury i udowodnienia przede wszystkim. Tym różnią się te procedury, że organ musi wszystko udowodnić. Ja nie mogę swoich osądów budować na tym, że ktoś coś przekazał z zasłyszenia. Wszystko musi być oparte na faktach udowodnionych. Więc jeśli w tym momencie mówimy o kompetencjach dotyczących wydania nowego zezwolenia to jesteśmy w gminie Trzemeszno, którą tworzą mieszkańcy i teren dlatego też Burmistrz nie ma prawa i możliwości, żeby regulować zadania i czynności wykonywane w innych gminach. Chyba, że tamta gmina w drodze porozumienia przekaże zadanie do Trzemeszna. Jeśli tego porozumienia nie ma to tak naprawdę zakres tego porozumienia obejmuje tylko tren gminy. Znowu to co mówiłem wcześniej realizacja i zakres tych ustaleń to są trzy obszary: prawny, personalny i ekonomiczny. To jest tak naprawdę pytanie do zarządu dlaczego do gminy Trzemeszno przyjmowane są ścieki z terenu co do którego wy państwo macie przekonanie, że one są spoza terenu gminy Trzemeszno. Tu już nie funkcjonuje zezwolenie tylko wykonywanie konkretnych usług dla mieszkańców tej konkretnej gminy więc ja też bym nie chciał po raz kolejny za zarząd odpowiadać , mało tego ja nie uczestniczę w pracach tej spółki , z tego co wiem, zarząd spółki zaangażował w pracę kancelarię, która w czasie negocjacji reprezentowała firmę Remondis więc trudno mi się odnosić tłumacząc decyzję zarządu. Tak to funkcjonuje i teraz to zezwolenie Burmistrza nie będzie w ogóle dotyczyło czynności i usługi , które są realizowane w Niechanowie chociaż one same w sobie prawnie dotyczą tego terenu , na tym polegają czynności , każdy jest właściwy do swojego terenu.

**Burmistrz** – chcę skorzystać z prawa pierwszeństwa głosu ponieważ ucieknie mi myśl i chcę odnieść się do tego co mówił pan radny Pawlak i radny Lipiński, nie chcę być wcale złośliwy tylko to jest istotne, ta uchwała o szambiarkach o której zaraz będzie mówił radny, ona jest w ogóle nie wykonana, nie chowam głowy w piasek i mówię tak jak jest , natomiast jeśli chodzi o uchwałę z dnia 27 czerwca , nie będę jej całej czytał tylko w sprawie przyjęcia do wiadomości raportu komisji do zbadania prawidłowości procesu przekształcenia TPK w spółkę Remondis Aqua Trzemeszno spółka z o.o. i tu jest podstawa prawna a w paragrafie jest *napisane „przyjąć do wiadomości raport komisji doraźnej do zbadania prawidłowości procesu przekształcenia TPK w spółkę Remondis Aqua Trzemeszno spółka z o.o., który stanowi załącznik do niniejszej uchwały.”* Paragraf 2 *„uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia”.* Nie ma paragrafu trzeciego kto ma wykonać, czy rada ma do wiadomości , ja przyjąłem do wiadomości, ja się nie czepiam, tutaj nie ma, ta uchwała nie była przez kancelarię opiniowana tylko wiem, że przez inną a jeśli się mylę to przepraszam. Nie mam zamiaru fermentu siać ani nie jestem złośliwy , jak najbardziej wracając do tego co mówił pan radny Nitka renegocjacja umowy jak najbardziej, ale pamiętajmy o dwóch rzeczach , jeśli mówimy o renegocjacjach to muszą się zgodzić dwie strony bo potem są siłowe przepychanki i druga sam się nie podejmę do renegocjacji i wtedy musimy z Radą być może powołać kolejny zespół, który się tymi renegocjacjami zajmie.

**Radny Benedykt Nitka** – w tych renegocjacjach musimy widzieć interes gminy.

**Radny Maciej Dalewski** – ja chciałbym się odnieść do tematu szambiarek , temat jest ciężki a zarazem łatwy , wiemy że te samochody mają ileś tam m3 i nie jesteśmy w stanie sprawdzić skąd te śmieci przyjechały? Na przykład 300 litrów pobrał z Gniezna a resztę 2000 litrów brał z Trzemeszna, pokazuje kwit z Trzemeszna i tam nikt nie jest w stanie sprawdzić , bo tak jak Pan Pawlak powiedział wszystkie pachną tak samo, ale można ten problem rozwiązać czyli zostało tak jak Pan Krysiński tu powiedział do końca roku 2019 ma być zlewnia i trzymamy go za słowo, ja bym zrobił tak , zostało 5 miesięcy, do końca roku wszystko przyjmować i wozić do Kamieńca oprócz firmy Remondis która jeździ traktorem , 8 godzin zajęłoby mu w tą i z powrotem. Musimy dojść do porozumienia aby jakoś załagodzić to , bo jak będzie zlewnia za pół roku to my potem będziemy szukać pieniążków bo już nie będziemy przyjmować, albo zakazaliśmy komuś wozić, ja tu nie chce absolutnie nikomu zaszkodzić ani pomóc tylko chodzi o sam fakt aby usiąść i porozmawiać tym bardziej że zostało 5 miesięcy. Musimy usiąść i konkretnie coś ustalić. Zabrać komuś koncesje a później? Trzeba pozmieniać tak jak mówi Pan Biskiewicz ale czy nie można do Kamieńca wozić przez te 5 miesięcy?

**Pan Krysiński** – jeśli chodzi o przyjęcie ścieków do Kamieńca to absolutnie wykluczamy taką możliwość , oczyszczalnia w Kamieńcu ma przepustowość 60 kubików na dobę , przyjmuje obecnie 30, ścieki ze zbiorników bezodpływowych są dość charakterystyczne , one są często przegnite, przegrzane , 1 taka beczka zabiła by nam całe złoże w Kamieńcu i byśmy musieli je odbudowywać przez kolejne kilka tygodni. Nie ma takiej możliwości.

**Radny Tadeusz Pawlak** – ja bym chciał wiedzieć od 2010 roku ile gmina dopłacała do Trzemeszeńskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego?

**Radny Maciej Dalewski** – straty było 5 mln , a zysku 114 tys około, a w 2016 roku Pan Tomczak jak się pytaliśmy to zysk firmy był 3 tysiące. Dlaczego Komunalka miała długi? Długi były ponieważ musimy się cofnąć do, tzw. nowej demokracji , która powstała w 1989 roku i przez 25 lat żaden Burmistrz , żadna Rada nigdy nie dofinansowała TPK, czyli nie kupiła im co roku jakiegoś sprzętu czy samochodu tylko było, że „zawsze jakoś to będzie”. Mało tego do tego doszła jeszcze do tego, tzw. mieszkaniówka i Remondis nie kupił z mieszkaniówką tylko kazał sobie oddzielić mieszkaniówkę i to była największa kula u nogi czyli nie płacenie tzw. czynszu i to się wszystko kumulowało, a Remondis jak przyszedł to umiał powiedzieć, że nie bierze tego i gmina musiała sobie poradzić , to czemu nie szło tego zrobić w latach 2014 ? Oddzielić automatycznie pod jakąś spółdzielnie.

**Radny Benedykt Nitka** – było tak, ta sprawa pamiętam była w okresie jeszcze jak ja byłem radnym , oni się rozdzielili, potem połączyli, w późniejszym okresie , chodzi o to aby koszty były realne na wodę i ścieki , a wyodrębnić straty które wyniknęły na budownictwie mieszkaniowym.

**Pan Krysiński** – chciałem podziękować Panu Dalewskiemu bo to jest bardzo trafna uwaga , spółka była nie dofinasowana dlatego weszła tu spółka Remondis, która była w stanie przynieść takie środki ze sobą , że ta oczyszczalnia, która działa teraz bardzo sprawnie , wiadomo, że tabor pojazdów też działa bardzo sprawnie , możemy wykonywać szerszy zakres usług w krótszym czasie , także zgadzam się jak najbardziej TPK było nie dofinansowane w tym zakresie, to są zaległości niestety z bardzo wielu, wielu lat.

**Radny Benedykt Nitka** – w 1994, 1995 , 1996 roku n były wykonywane prace przez Hydrobudowę, tam były naprawdę duże pieniądze włożone tylko przepisy które wchodziły wtedy wciąż wyprzedały nakłady, które były ponoszone i zawsze brakowało elementów, które można byłoby wtłoczyć ,aby wypracować takie wskaźniki , które by pozwalały na realizację tego zadania w sposób prawidłowy i dopiero wtedy kiedy wszystko się unormowało trzeba było ten cały wsad włożyć , jeśli chodzi o ścieki to tu mogę się wypowiedzieć bo to pamiętam.

**Pan Marcin Leśny -** sytuacja mówiąc delikatnie na pewno nie było dobra, Państwo mówicie o tych potrzebach ale też i o brakach , ale stała się rzecz nie dopuszczalna, po zamknięciu ksiąg rachunkowych nagle okazało się, że zabrakło około 701 tysięcy złotych , sytuacja zaskoczyła obie strony, gminę również , to były długi które nie wiadomo w jakim okresie czasu powstały , ale które nie były uwzględniane i wykazywane w sprawozdaniach które są do gminy składane. I sytuacja była na tyle poważna, że biegły rewident to badał. Ta działalność na pewno nie była dofinansowana , ale także przedsiębiorstwo realnie nie wykazywało swoich braku finansów które wtedy występowały.

**Burmistrz do Pana Przewodniczącego Rady Miejskiej Benedykta Nitki** – to nie przytyk, bo Pan Przewodniczący pracował w tym przedsiębiorstwie , wiadomo jak tam było, wszystko do jednego wora. Aby zapełnić dziurę przerzucało się z jednego do drugiego. Dziś tego by się nie dało zrobić, wiadomo, że Remondis nie chciał mieszkaniówki. Bo to był problem który jest do dzisiaj i tak zawsze było. Tam ciągle się ratowało i przerzucało, żeby ludzie mieli na wypłaty. Ja nie mówię, że nie było dofinansowania, tak jak Pan mówi Hydrobudowa, ale były też inne sytuacje o których dzisiaj nie chciałbym o tym mówić. To się też wszystko też cieniem położyło.

**Radny Benedykt Nitka** – jeden kapitał aby tak rozrzucany gdzie była akurat potrzeba , a dofinansowania nigdy nie było. My chcieliśmy coś zmienić i do tego dążyliśmy. Były kłopoty ze sprzętem, a to się pogłębiało a do tego dochodziła mieszkaniówka która to pogrążała. Plusem była brygada remontowa która zawsze była gotowa i jak była potrzeba to szła i robiła.

**Burmistrz** – prośba abyśmy to podsumowali jakimś wnioskiem.

**Pan Marcin Leśny –** to że te problemy się pogrążały i przedsiębiorstwo z tymi problemami wchodziło i to nie powstało z dnia na dzień na pewno , to był jeden z powodów tego przekształcenia , na skutek tego przekształcenia to przedsiębiorstwo przestało być częścią budżetu.

**Radny Maciej Dalewski** – Panie Burmistrzu niech Pan się wypowie na temat tych szambiarek, bo będziemy tu mówić i mówić a chodzi o to aby to rozwiązać , czy Pan się spotka z tymi przedstawicielami ?

**Burmistrz** – ja się spotkam ze wspólnikiem jeszcze dzisiaj, ja na razie nic nie zadeklaruje ale będę rozmawiał.

**Radny Maciej Dalewski** – prośba aby Pan się spotkał z tymi przewoźnikami.

**Burmistrz** – jeśli nie będą jeździć to nie ma potrzeby, ale ja rozumiem pana intencję, ja dziś spotkam się ze wspólnikiem, decyzja będzie podjęta i będziecie Państwo poinformowani ale powiem jak będę w 100% pewien, na pewno zaangażuje w to kancelarię. To jest na zasadzie tego co mówił pan mecenas. Kiedyś była taka sytuacja na składowisko azbestu. Ten właściciel miał wszystkie zgody i groził mi odszkodowaniem, oddał sprawę do sądu ale przegrał i składowisko nie powstało ale co by było gdyby wygrał.

**Radna Renata Buzała** zapytała kiedy były pobierane próbki do badania z Jeziora Popielewskiego?

**Radny Kacper Lipiński** – w 2015 czy 2016 roku chyba coś było.

**Burmistrz** – tego nie pamiętam ale jest to do sprawdzenia, ale po kontakcie z pracownikiem merytorycznym. To jest chyba w tych okolicach jak mówi Pan Kacper Lipiński.

**Radny Daniel Biskiewicz** – wniosek w tym temacie został Burmistrzowi przekazany 28 maja na zarządzie osiedla.

**Radny Kacper Lipiński** – ja mam pytanie do Pana Mecenasa, tu pozwolę sobie zacytować „wydaje mi się nie logicznym, aby człowiek reprezentujący interesy w tej spółce składał wniosek o taryfę niezgodną z przepisami”, to wiemy, że Pan Prezes nigdy nie złoży niezgodną z przepisami gminy, albo też „niezgodną z przepisami gminy”. Co rozumiemy pod niezgodną z interesami gminy, no bo gmina to są mieszkańcy, jeśli Pan Prezes składa propozycję taryfy podwyższającą to jest ona niezgodna z interesami gminy, prawnie to inaczej wygląda, dalej nie jest prawdą, że wzrośnie stawka abonamentowa, o której mówiła Pani K. i dalej cytat „potwierdzam, że stworzony system powoduje , że opłata abonamentowa nie wzrośnie, nie ma prawa wzrosnąć, także to nie jest prawdziwa informacja, tak samo ścieki” jak wiemy wzrosły.

**Pan Marcin Leśny** – proszę państwa mówimy o wypowiedzi która została przekazana bez kontekstu , bo o ile mnie pamięć nie zawodzi to dotyczyło etapu prze kształceniowego, ja to podtrzymuje cały czas. Przekształcenie w sensie ekonomiczno prawnym nie ma prawa w ówczesnym stanie prawnym, bo na dzień dzisiejszy przygotowywane jest zupełnie inna procedura legislacyjna przygotowywana. W ówczesnym stanie prawnym przekształcenie nie uzasadniało w tym momencie zmiany taryfy i to do czego Pan zmierza tak naprawdę dotyczy wewnętrznych spraw firmy, jak ona jest w przyszłości prowadzona i czy czynności jakie są prowadzone uzasadnia w sensie ekonomicznym bądź nie te taryfy, bo Pan mówił też o tych opłatach abonamentowych przez ustawodawcę , zaszłości które są potem wprowadzone przez ustawodawcę , które następują także w ślad za tym co się działo później na skutek zmian prawnych , bo mówimy tu o czynności i jej skutkach na dzień chyba 14 kwietnia 2014 roku więc mówimy o okolicznościach sprzed 5 lat. Od tego czasu wiele się zmieniło i ustawodawca wprowadził wiele zmian i rozwiązań prawnych ale jeśli mówimy o akcie przekształcenia to przyjęta podstawa przekształcenia to artykuł 22 ustęp 1 ustawy o gospodarce komunalnej samo w sobie proszę Państwa nie uzasadnia tego aby uzasadniać przyszłe rozliczenia taryfy. Do tego jak Państwo wiedzą przyjęty jest tryb procedury określony przez ustawodawcę i teraz jakby w zakresie tej procedury w ogóle nie założono tam takiej przesłanki aby przekształcenie miało w jakikolwiek sposób z tym się wiązać. A tak jak mówił tu Pan Prezes o rozwiązaniach dla sektora komunalnego które ustawodawca wprowadził, także to są okoliczności które powstały na skutek działania ustawodawcy.

**Radny Rafał Nawrocki** – ja mam pytanie do przedstawicieli Remondisu odnośnie jakości wody , to co dzisiaj nam Pani pokazała w słoiczku , akurat była to woda gotowana i wiadomo, że wytrącił się ten kamień, ale np. jeden z mieszkańców Niewolna założył taką stację uzdatniania wody, taką przydomową , po założeniu filtrów , po dwóch godzinach filtry wyglądały tragicznie. I nie wiem czy to było żelazo czy jakaś inna substancja? I takie mam drugie pytanie, jak często i jak to fizycznie wygląda czyszczenie sieci wodociągowej?

**Pan Paweł Krysiński** – nie ma takiego zabiegu jak czyszczenie sieci wodociągowej, my możemy jedynie przepłukać sieć wodociągową, sieć wodociągowa ma to do siebie, że rury obrastają takim filmem kamiennym , tam po prostu w środku tych rur jest kamień i to jest naturalny proces, którego nie da się zatrzymać, my możemy , np. dodać chemii i rzeczywiście te rury przeczyścić , ja natomiast byłbym sceptycznie nastawiony do takich rozwiązań bo to są środki nowe, które rozpuszczą ten kamień, ale ja nie wiem jak one będą oddziaływały na ludzi? Ogólnie wychodzimy z założenia, że im mniej dodajemy chemii tym lepiej . Tak naprawdę jedynym środkiem który dodajemy to jest podchlornian sodu i to musi być dodawane bo inaczej by się pojawiły bakterie na sieci , natomiast jeśli chodzi o czyszczenie rur z jakiś zarostów, kamienia, itd. takich zabiegów nie prowadzimy i ja przyznam się szczerze nie jestem za tym, aby takie rozwiązania wprowadzać. To jest dodawanie chemii , która niby jest atestowana, ale ja bym nie brał odpowiedzialności za podawanie wody nawet po takim przepłukaniu, jedynie co robimy to jest płukanie sieci wodociągowej , natomiast tak jak Pan mówi, są sytuacje awaryjne, jakiekolwiek zmiany ciśnienia, powodują zerwanie tego filmu czyli tego kamienia, który obrasta te rury i takie zanieczyszczenia mogą się pojawiać i tutaj niestety taka jest specyfika pracy, my jedyne co możemy zrobić z naszej strony to płukać i oczywiście tak jak Państwu przedstawiałem w prezentacji woda jest systematycznie badana, zarówno przez nas jak i sanepid, nie ma żadnych zastrzeżeń co do jakości wody , my to potwierdzamy oceną jakościową , która też jest publikowana na naszej stronie internetowej. Jeśli byście Państwo chcieli dostęp do badan dotyczących jakości wody czy jakości ścieków nie ma problemu, możemy Państwu wszystko udostępnić. Nie mamy w tym zakresie absolutnie nic do ukrycia.

**Radny Rafał Nawrocki** – a jak często płukana jest sieć?

**Pan Paweł Krysiński** – jest tyle prac na sieci, że robimy to doraźnie jak tylko ktoś nam zgłosi. Jeśli ktoś nam zgłasza, że jest jakiś problem z jakością to my jedziemy i dokonujemy czynności konserwacyjnych. Natomiast nasza sieć jest bardzo stara , dużo rur jest wiekowych, nie są rury wymieniane , niedługo pojawi się problem w 32 roku odnośnie azbestu bo część , do 32 roku, także czekają nas spore prace wodociągowe – usuwania tego azbestu po prostu. Dlatego te czynności są wykonywane doraźnie jak mamy zgłoszenie.

**Radny Benedykt Nitka** – ja mam prośbę aby radni wrócili na swoje miejsca bo chciałbym zgłosić wniosek ponieważ nie możemy wyjść bez żadnej inicjatywy stąd. A uważam, że powinniśmy podjąć jakieś kroki.

**Pan Marcin Buzała** – wrócę do spotkania zarządu osiedla nr 2 w marcu tego roku kiedy prezes Tomczak wypowiadał się na ten temat, zacytuje „udział ścieków dowożonych do gminy to 2 szambiarki tyg” na podstawie jakich danych ten jest wykres, a po drugie przykład z dnia dzisiejszego, wyszedłem na słowo z Panem Mariuszem na dwór, powiedziałem aby Pan Mariusz spojrzał wprost i aby zarejestrował jakie samochody przez 10 minut kiedy staliśmy przejechały i w tym czasie przejechały 2 szambiarki. Ja vodziennie jeżdżę z Gniezna do Trzemeszna z pracy średnio jadę za jedną a, drugą mijam w przeciwnym kierunku, jeden dzień w ciągu godziny więc na jakiej podstawie jest zrobiony ten wykres. Nawiązuje do problemu mpzp który proces datuje na kwiecień 2017 roku, najpierw konsultacje, zebrania, komisje, gdzie odrzucono budowę drogi do oczyszczalni, ten proces konsultacji tak naprawdę i omawianie opanował jeden temat oczyszczalni ścieków, dlatego ja dziś tu jestem, jak tylko ktoś rozpoczyna temat Remondisu. Miałem zadać pytania Panu Mariuszowi ale go już nie ma ale obiecał że się spotka.

**Pan Krzysztof Tomczak** – dane są na podstawie informacji , ja powiedziałem, że dwie czy trzy jadą, ale ja powiedziałem to są dowożone od podmiotów z którymi my mamy podpisane umowy , które znajdują się poza gminą Trzemeszno. To jest ta śladowa ilość, natomiast ta większa ilość szambiarek która codziennie przejeżdża to my na to nie mamy wpływu. Przedsiębiorcy którzy mają zezwolenie na poruszanie się po gminie Trzemeszno, one dowożą ścieki, my nie wiemy skąd?

**Pan Marcin Buzała** – z jakiego obszaru?

**Pan Krzysztof Tomczak** – to jest pytanie , to dopiero wynika ze sprawozdawczości.

**Pan Marcin Buzała –** to nie jest chyba problem do stwierdzenia, bo już przecież mieliśmy Pana Detektywa w tej sprawie, coś tam udowodnił, mandaty zostały nałożone, jeśli chodzi o możliwość wjazdu do naszego miasta, to nie jest problem skąd ta szambiarka, wystarczy za pustą szambiarką przejechać się i wrócić , ja jeżdżę za szambiarką która wyjeżdża z Gniezna i jedzie do Trzemeszna, ja nie mówię, tak jak to można wyczytać na stronie internetowej spółki jeśli chodzi o działalność oczyszczalni ścieków i tam jest w aktualnościach napisane „odbiór nieczystości płynnych obejmuje teren gminy Trzemeszno.” Nie znalazłem nic na temat odbioru spoza gminy Trzemeszno, ale te szambiarki o których ja mówię to my doskonale wiemy skąd one przyjechały. Także proszę nie mówić , że to są 2 szambiarki tygodniowo. Gdyby to były tylko 2 szambiarki , to nie byłoby problemu z uchwalaniem planu. Proszę się nad tym pochylić bo to już jest 3 rok kiedy się spotykamy i nad tym dyskutujemy. Nawet na piśmie, jeśli o zagospodarowanie przestrzenne, ja zapytam wprost co dalej z tym planem?

**Pan Paweł Krysiński** – jeśli chodzi o tę prezentację którą przedstawiłem to były wyszczególnione wszystkie ścieki dowożone na oczyszczalnie , nie mamy takich informacji aby podać ile jest spoza gminy a ile z gminy. Ja pamiętam jak byłem na pierwszym spotkaniu odnośnie planu z ramienia spółki i wtedy padła propozycja budowie stacji zlewnej poza terenem miasta. Wystosowaliśmy pismo z kilkoma propozycjami takiej lokalizacji, było 5 lokalizacji, które wskazywaliśmy. Bo tam nie ukrywam, że jest szereg czynników do spełniania aby taka stacja powstała. Musi być odpowiednia odległość, sprawa planu itd., działek już jest kupiona, złożyliśmy wnioski o wycinkę drzew, i wszystkie inne sprawy i czekamy tylko na pozwolenie na budowę. Do końca roku ta stacja powstanie.

**Pan Marcin Buzała** – a co dziś jest na tej działce ?

**Pan Paweł Krysiński** – fizycznie nie ma nic.

**Pan Marcin Buzała** – dziękuję.

**Pan Paweł Krysiński** – ja nie wiem czy pan wie jak wygląda stacja zlewna? To jest kawałek utwardzonego terenu z przepompownią ścieków.

**Pan Marcin Buzała** – ja pamiętam jak w styczniu 2018 na komisji zapytałem co z stacją zlewną i wtedy Pan Robszkiewicz mnie wyśmiał, mówiąc, że chyba nie wiem jakie to są koszty?

**Pan Paweł Krysiński** – ale tego nie buduje gmina.

**Pan Marcin Buzała** – ja mam tylko kilka pytań i chce uzyskać odpowiedź.

**Pan Paweł Krysiński** – mam ogromną nadzieję że ta stacja do końca roku powstanie, jestem pewien.

**Pan Marcin Buzała** – a tam musi być jakiś nasyp wykonany ze strony gminy. Więc mam pytanie jeśli taki nasyp nie zostanie zrobiony to czy budowa stacji zlewnej nie stoi pod znakiem zapytania?

**Pan Dariusz Jankowski** – to są praktycznie naczynia połączone, my jesteśmy partnerem Remondisu w tej sprawie, ale prawdą też jest to co wcześniej zostało powiedziane czyli jeśli chodzi o stacje zlewną to wszystkie koszty zgodnie z deklaracjami będzie ponosiła spółka Remondis , od zakupu działki do już położenia samej sieci tłocznej , po stronie gminy jest kwestia stworzenia warunków, obecnie jesteśmy na etapie projektu drogi i projektu na stację zlewną na zlecenie Remondisu i te koszty ponosi Remondis, te prace są dość zaawansowane, sprawa jest uzależniona od spraw gruntowych, prawie w 100% oprócz jednej działki jesteśmy właścicielem drogi. Sprawy są dość korzystnie dla gminy przeprowadzone. Są kwestie które muszą być finalizowane, kwestie projektowe – dwa opracowania i druga kwestia ważna , będziemy w trybie zezwolenia przejmować fragment drogi której właściciela nie możemy ustalić, jesteśmy na etapie wniosku o wycinkę drzew w starostwie i czekamy na decyzję i planujemy to zrealizować w sierpniu. Kwestia nasypu który będzie wiązał się z kosztami , nie wygląda to źle choć teren nie jest łatwy ale (nasyp) to jest podstawa aby Remondis mógł realizować swoje przedsięwzięcie. To jest duży pozytyw aby to zrealizować, mówimy o 600 m utwardzenia drogi publicznej. My tu gruszek w popiele nie zasypujemy, ale teren jest trudny i musimy stworzyć odpowiednie warunki aby ta sieć mogła zostać utworzona. Jeśli chodzi o plan który nie został uchwalony to jest kwestia rewidowania opinii mieszkańców, bo my szanujemy ich zdanie, mówimy o wersji planu bez dojazdu do oczyszczalni ścieków, bo było w późniejszym czasie inne stanowisko aby tą drogę utworzyć i to wydłuża cały proces, oczywiście drogę bez jazdy szambiarek .

**Pan Marcin Buzała** – co dalej z planem? Komisje odrzuciły dwie propozycje po to, aby najpierw problem dowozu ścieków rozwiązać. W maju 2018 zadeklarowano, że tej drogi nie będzie jednak do instytucji opiniujących został przekazany plan z tą drogą. W piśmie otrzymaliśmy informacje, że na tym etapie nie jest możliwa zmiana tego planu dlatego do publicznej wiadomości będzie wyłożony projekt z tą drogą. Tak się nie stało, do publicznej wiadomości została wyłożona wersja bez tej drogi i po uwzględnianiu uwag zarządzeniem 114, więc gmina wyłożyła plan niezgodny z tym który został przekazany do instytucji opiniującej, tak się stało, jeśli ta uchwała będzie zatwierdzona to można się doszukiwać że poczynione korki niezgodne.

**Wiceburmistrz** – ja nie ma żadnej wiedzy abyśmy my postępowali niezgodnie z oczekiwaniami mieszkańców, jeśli Pan wraca do pinii komisji to dla mnie nie wydanie żadnej opinii i nie zatwierdzenie żądnego wariantu to jest brakiem decyzji . Poddaliśmy dwa warianty i żaden nie uzyskał pozytywnej opinii, nie mam wiedzy, żebyśmy prowadzili temat niezgodnie z decyzją mieszkańców i to honorowaliśmy.

**Pan Marcin Buzała** – odczytał fragment pisma czerwca 2018 „w związku z tym do publicznego wglądu zostaje wyłożony wariant planu będący obecnie w uzgodnieniach z drogą przebiegającą przy oczyszczalni. Jednocześnie informuję, że absolutnie nie wycofujemy się ze złożonych deklaracji na zebraniu mieszkańców w dniu 24 maja 2018 roku w zakresie poparcia stanowiska społecznego , ale stanowisko to musi być zgłoszone w trybie określonym przepisami prawa.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Benedykt Nitka** – ja myślę Panie kolego, że …

**Burmistrz** – to jest sprawa do rozstrzygnięcia, ja w tej chwili nie umiem się do tego odnieść , musiałbym zajrzeć do dokumentów, nie żebym uciekał, bo sprawa nie jest, żeby od niej uciec, bo dla Pana Marcina jest ważna.

**Pan Marcin Buzała** – nie tylko dla mnie ale tez dla innych mieszkańców.

**Burmistrz** – ja w tej chwili nie umiem się odnieść.

**Pan Marcin Buzała** – prośba aby to raz jeszcze przeanalizować.

**Radny Benedykt Nitka** – ja to przypilnuje aby to było załatwione. Ja chcę poinformować, że jest taka propozycja ze strony Rady, że przygotujemy taki wniosek albo uchwałę aby wdrożyć proces renegocjacji umowy z Remondisem. Jest zgoda na to.

Tak.

**Pan Wiesław Pokorski** zapytał czy Remondis ma takie zadanie jak wykaszanie przy przystankach autobusowych , bo sołtysi zgłaszali problem przystanków ponieważ nie wygląda to estetycznie.

**DO PUNKTU 6 PORZĄDKU OBRAD**

**Pan Burmistrz** poinformował, że nie będzie brał udziału w sesji lipcowej ze względu na urlop. Pan Burmistrz podkreślił, że dziś będzie chciał się spotkać ze wspólnikiem. Druga kwestia walne zebranie „Razem być” – spółdzielni, rozpoczęło się od rezygnacji wójta Niechanowa i jego pełnomocnika i zostało Czerniejewo Trzemeszno i Witkowo, ale może on też wystąpią. W dniu dzisiejszy 2 sposoby zarząd i to jest krok do przodu , prezesem Pani Magdalena Torcz , osobiście mocno zaangażowana. Będzie łączyła funkcje prezesa i dyrektora przedszkola. Pana Świerkota odwołaliśmy ponieważ jest chory. Powołano także Pana Walczaka bo ma największe doświadczenie.

**Radny Maciej Dalewski** zapytał o drogę do Trzmażala ,ponieważ zauważył, że w zeszłym tygodniu były tam wykonane prace i wycięte dziury i ustawiono znak 30 i pozostawione to przez weekend i tak jest do dziś, nie wiem czy tak być powinno? Tam dużo młodzieży jeździ na dyskoteki i to jest jazda po slalomie.

**Burmistrz** – będę monitował u Pana Dombka. Dziękuję za tę informację.

Jeśli chodzi o „Razem być” i zadłużenie to w sądzie jest sprawa W.K i Pani M.K a pożyczka jest regularnie spłacana.

**Radny Benedykt Nitka** –prośba aby Panu Dombkowi Nadal nie udrożniono studzienka przy cmentarzu.

**Pan Dariusz Jankowski** – temat został podjęty.

**Radny Benedykt Nitka** – chodzi mi też o sprawy dotyczące oświetlenia i rozmów z ENEA.

**Burmistrz** – jest kompleksowa oferta na wszystkie miejsca na wsiach i jest szansa negocjacji i możliwość płacenia w ratach. Byłoby duże zadowolenie i te miejsca które czekają byłyby oświetlone.

**Pani Eleonora Mądra** – z ubolewaniem myślę o Światowidzie, może trzeba by pomyśleć o stworzeniu lokalnej grupie działania, bo organizacje mogłyby korzystać ze środków. Boję się , że stracimy.

**Burmistrz** – zgadza się, można przystąpić do Traktu Piastów. Trzeba się nad tym zastanowić. W tym rozdaniu już nic nam nie skapnie, ale muszą nasz nas chcieć. Musimy się zastanowić nad tym.

Radna Renata Wiśniewska – budowa oświetlenia na terenach wiejskich , a na miejskich. Dlaczego teraz tylko wieś a nie miasto, w Trzemesznie też ludzie czekają, ulica Źródełko na przykład.

**Burmistrz** – ostatnio było więcej w mieście, ale nic nie stoi na przeszkodzie aby rozmawiać też o mieście. Musimy po kolei doświetlać, w mieście to są całe ulice a na wsi te miejsca niebezpieczne. Ja się przygotuję bardziej na następną sesje.

**Radna Renata Wiśniewska** – ja proszę o sprawiedliwy podział .

**Burmistrz** – staram się i bilans jest taki, że jest po równo, ostatnio może trochę wieś zyskała bo Trzemażal i Kruchowo miał duże inwestycje, ale miasto też jest planowane.

**Radny Benedykt Nitka –** są w mieście ulice gdzie ludzie jeszcze nie mają ani drogi ani oświetlenia i musimy również się nad tym zastanowić.

**DO PUNKTU 7 PORZĄDKU OBRAD**

**Przewodniczący Rady Miejskiej Benedykt Nitka** podziękował za udział w pracach Rady i dokonał zamknięcia obrad XVI/2019 sesji Rady Miejskiej.

*Sesja była nagrywana. Nagranie dostępne jest na stronie internetowej gminy.*